Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 25 kwietnia 1935 r. Nr. 112

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

NOWA KONSTYTUCJA

WESZŁA WCZORAJ W ŻYCIE

WARSZAWA, 24.4. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 rano ukazał się nr. 30 „Dziennika Ustaw", zawierający, jako jedyną pozycję (227) nową ustawę konstytucyjną, podpisaną uroczyście przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej wczoraj o godz. 7.30 wieczorem. Numer „Dziennika Ustaw" nosi datę dzisiejszą — **24 kwietnia.**

Tytuł nowej Konstytucji brzmi: „**Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.**" W ten sposób nazwą nowej Konstytucji stała się data jej podpisania przez P. Prezydenta.

Tytuł sam nowej Konstytucji brzmi odmiennie, aniżeli Konstytucji starej. Stara, mianowicie, nosi tytuł: „Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej".

Tytuł Konstytucji poprzedzony jest zasadą jej ogłoszenia, umieszczaną nad wszystkiemi innemi ustawami, a ujętą w słowach: „Na mocy art. 44 Konstytucji ogłaszam ustawę następującej treści". Mowa tu oczywiście o art. 44 starej Konstytucji.

Tekst ustawy konstytucyjnej zajmuje 12 stronic „Dziennika Ustaw".

Zamykają tekst podpisy P. Prezydenta, prezesa Rady ministrów, oraz wszystkich ministrów (zarówno tych, którzy byli obecni podczas aktu podpisania, jak i tych, którzy byli nieobecni, jak ministrowie: spraw wojskowych, spraw zagranicznych oraz skarbu).

Według art. 81 nowej ustawy konstytucyjnej **wchodzi ona w życie „z dniem ogłoszenia".**

Wchodzi ona zatem w życie od dnia dzisiejszego.

NIE BĘDZIE ZMIAN W RZĄDZIE.

WARSZAWA, 24.4. (Tel. wł.) Dzisiejsze popołudniowe dzienniki prorządowe donoszą, że spodziewane zmiany w Rządzie, w związku ze zmianą Konstytucji, nie nastąpią.

Wielkie uroczystości w Lourdes

w związku z zamknięciem Roku Świętego

PARYŻ, 24.4. (PAT). Z okazji zamknięcia Roku Świętego w ciągu trzech dni odbywać się będą w Lourdes wielkie uroczystości, na które Papież wydelegował swego legata kardynała sekretarza stanu Paccelli'ego. Przyjazd dostojnika watykańskiego do Francji jest doniosłem wydarzeniem w stosunkach Francji z Watykanem. Prasa zgodnie oświadcza, że poraz pierwszy od podpisania konkordatu w roku 1801 przekroczył oficjalnie granicę francuską kardynał sekretarz stanu. Kardynał Paccelli był uroczyście powitany przez przedstawiciel władz na granicy francusko-włoskiej w Ventimigli.

PARYŻ, 24.4. (PAT). — Kardynał Hlond, Prymas Polski, przejeżdżał dziś przez Paryż, udając się do Lourdes na uroczystości zamknięcia Roku Świętego.

Konferencja min. Becka

z włoskim ministrem Suvichem

WIEDEŃ, 24.4. Konferencja, która odbyła się w Wenecji między ministrem Beckiem a Suvichem, wywołała w tutejszych kołach dziennikarskich duże zainteresowanie i dała powód do rozmaitych komentarzy paryskich i londyńskich korespondentów pism tutejszych. Tak np. „Der Telegraph" donosi z Londynu, że w angielskich kołach politycznych **przypisują tej konferencji duże znaczenie.** Sądzą, że dotyczyła ona zarówno paktu wschodniego, jako też środkowo-europejskiego. Jeżeli w Londynie podkreślano konsekwentnie w ostatnich dniach, że konferencja w Stresie i uchwała genewska pozostawiły dla Niemiec otwarte drzwi, to chciano przez to zaznaczyć, że **Niemcy po ukończeniu rokowań z Polską może jednak znajdą możliwość przystąpienia do nowego systemu europejskiego.**

Przeważa w Londynie wrażenie, że mocarstwom idzie o ostatnią próbę wobec Niemiec w tym kierunku.

Kiedy zostanie parafowany

pakt francusko - sowiecki?

PARYŻ 24.4 (PAT). „Paris Soir" donosi, że mimo ponownego nawiązania pertraktacyj w sprawie paktu francusko - sowieckiego, dotychczas nie została ustalona data jego parafowania.

Co do podróży ministra Lavala do Moskwy, to — jak przypuszcza dziennik — dojdzie ona do skutku 6 maja.

Reforma polityki szkolnej

w Niemczech

BERLIN 24.4 (PAT). Ostatnio ukazało się kilka rozporządzeń charakteryzujących główne wytyczne narodowo - socjalistycznej polityki szkolnej. M. in. w myśl zarządzeń władz państwowych skasowano nauczycieli szkół ludowych z powodu swej dawnej przynależności partyjnej. Nie będą oni mogli w roku bieżącym udzielać nauki historji i religji. W uzupełnieniu dekretu wydanego ostatnio przez ministra oświaty Rzeszy Rousta, kierownik narodowo - socjalistycznego urzędu rasowo - politycznego dr. Gross wystąpił z żądaniem **aby uczniom należącym do innych ras niż germańskiej, a szczególnie żydom nie pozwolono uczęszczać do tych samych klas. co młodzież niemiecka.**

Straszna katastrofa autobusu

spowodowana przez dziki wybryk furmanów

KIELCE, 24.4 (tel. wł.). We wsi Korytko, pow. Opoczyńskiego, na szosie Końskie—Drzewica wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Katastrofę spowodowali jadący szosą furmani, którzy z niewyjaśnionej przyczyny obrzucili gradem kamieni autobus PKP., wypełniony pasażerami.

Jeden z kamieni dużych rozmiarów wybił szybę autobusu **i uderzył w głowę kierowcę** Stanisława Pliszkę, który stracił przytomność i wypuścił z rąk kierownicę, wskutek czego autobus wraz z pasażerami stoczył się do przydrożnego rowu.

Spośród jadących **11 osób zostało rannych,** m. in. kilku pasażerów i szofer uległo ciężkim obrażeniom ciała.

Rozwydrzonych woźniców aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Konferencja naddunajska

ODBĘDZIE SIĘ W CZERWCU

BERLIN, 24.4 (PAT). Rzymski korespondent Berliner Tageblattu donosi, powołując się na koła dyplomatyczne, że data konferencji naddunajskiej została ponownie przesunięta. Konferencja zbierze się najwcześniej w pierwszych dniach czerwca i to prawdopodobnie nie w Rzymie, lecz we Florencji. Według doniesień korespondenta tego, jedynem punktem obrad ma być pakt o nieingerencji.

Przygotowania pierwszomajowe

W NIEMCZECH.

BERLIN, 24.4. (PAT). Przygotowania do tegorocznego obchodu pierwszomajowego odbywają się tu z gorączkowym pośpiechem. Punktem kulminacyjnym święta narodowego III Rzeszy będzie przemówienie kanclerza Hitlera, wygłoszone na uroczystości na polach w Hempelhofie. Równocześnie nastąpi zaprzysiężenie na wierność Hitlerowi kierowników załóg oraz mężów zaufania przedsiębiorstw.

Cesarz Mandżuko

ZACHOROWAŁ

TOKIO, 24.4. (PAT). Cesarz Mandżuko Kang-Teh w drodze powrotnej z Tokio rozchorował się w czasie postoju w Dairenie. Wszystkie przyjęcia i audjencje z tego powodu zostały odwołane.

Piorun uderzył

W DZWONNICĘ.

BERLIN, 24.4. (PAT). W czasie wtorkowej gwałtownej burzy, szalejącej nad Erfurtem piorun uderzył w dzwonnicę kościoła św. Augustyna, uszkadzając ją poważnie. Spadające odłamki muru przebiły dach kościoła św. Augustyna, zbudowany w XIV stuleciu i należał do klasztoru, do którego w swoim czasie wstąpił także mnich Luter.

Nowy statek

ŻEGLUGI POLSKIEJ.

GDYNIA, 24.4. (PAT). Dziś w porcie gdyńskim odbyło się uroczyste poświęcenie statku Żeglugi Polskiej „Hel". W uroczystości wzięli udział przedstawiciele życia gospodarczego portu z komisarzem rządu Sokołem i dyrektorem urzędu morskiego inż. Łęgowskim na czele. Podniesienia bandery dokonał komisarz rządu przy salucie syren statku. W godzinach wieczornych statek „Hel" opuścił port gdyński z ładunkiem towarów, udając się do Antwerpji, z którą będzie utrzymywał regularną komunikację.

Wojna domowa

W CHINACH.

LONDYN, 24.4. Z Szanghaju donoszą: Agencja „Szimbun Rengo" podaje, że wojska rządu nankińskiego poniosły dotkliwą porażkę w walce z armją czerwoną w prowincji Szeczuan.

Dowódca wojsk rządowych w tej prowincji podpisał z komunistami układ o zawieszeniu broni i ewakuował miasto Szun-Sian, które zostało zajęte przez oddziały czerwone.

W walkach pod Gui-Jan, gdzie oddziałami nankińskiemi dowodził osobiście Czang-Kaj-Czek, szczęście nie dopisało marszałkowi chińskiemu. Szczególnie dotkliwe straty poniosło lotnictwo, bowiem czerwoni **zdołali stracić 20 nankińskich samolotów bombowych,** w tej liczbie prywatny samolot marszałka Czang-Kaj-Czeka.

W prowincji Czendu armja czerwona zajęła miasto Lo-Tsian, położone o 30 km. od stolicy prowincji, miasta Czendu, w którem mieszka wielu obcokrajowców. Miastu zagraża poważne niebezpieczeństwo. **Cudzoziemcy masowo opuszczają Czendu.** Rozpoczęto również ewakuację banków i składów rządowych. W ostatniej chwili przybyło do Czendu z Nankinu 16 ciężkich samolotów bombowych, jak również posiłki piechoty, które wzięły udział w walkach na froncie.

W mieście aresztowano przeszło 200 osób pod zarzutem szpiegostwa na rzecz czerwonych.



LOTNIK FINAT
słynny francuski lotnik wojenny, który ustalił wiele rekordów światowych, zginął w katastrofie samolot. w czasie lotu nad Afryką

Katastrofalny pożar

na przedmieściu Wołkowyska

SŁONIM, 24.4. (PAT). Z Wołkowyska donoszą: Na przedmieściu Wołkowyska w Zapolu wybuchł dziś w południe wielki pożar, który wskutek silnego wiatru szybko rozszerzył się na sąsiednie domy.

Wiatr był tak silny, że **płonące głownie padały na dość znacznie oddalone dachy,** pokryte przeważnie słomą, wywołując coraz to nowe pożary.

Tym sposobem **spłonęło przeszło 30 gospodarstw.** Zniszczeniu uległ również inwentarz żywy i martwy.

Były też ofiary w ludziach. **Spłonęło mianowicie kilkoro dzieci.** Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Wyspa o harmonijnych kształtach

ofiarą zagniewanych bogów

Formoza jest największą wyspą w girlandzie wysepek, leżących wzdłuż południowo - wschodniego wybrzeża Azji. Portugalczycy dali jej nazwę (Formosa znaczy harmonijnie zbudowana; Chińczycy i Japończycy nazywają ją Tai-wan, czyli wybrzeżem, złożonem z tarasów).

KRAINA GÓR I LASÓW

Formoza mierzy 395 klm. długości i 125 klm. szerokości. Część zachodnia wyspy stanowi płaszczyznę; część wschodnia jest górzysta.

Góry Formozy biegną trzema łańcuchami. Północny grzbiet jest uwieńczony górą Tokusan, posiadającą wysokość ponad 2800 mtr. Środkowy łańcuch wystrzela wierzchołkiem Mount Morrisson (4013 m.); **trzeci grzbiet górski, przebiegający na południu wyspy, wznosi się zaledwie do 1550 metrów.**

Góry Formozy **zawierają bogate złoża** miedzi, natrafiano **również na złoto, srebro, węgiel i naftę.**

Formoza jest pokryta gęstemi lasami. O ile w dolinach leśne olbrzymy padły pod siekierami kolonistów, o tyle wyżej położone części wyspy są prawdziwą puszczą, wielkim, falującym borem, ciągnącym się dziesiątki kilometrów.

ROZWÓJ GOSPODARCZY

Rdzenna ludność Formozy jest pochodzenia malajskiego. Ustępując bezustannie napływającym japońskim i chińskim kolonistom **Malajczycy przenieśli się w góry**, gdzie prowadzą nawpół pasterski, koczowniczy tryb życia. Niektóre szczepy malajskie, ukryte w głębi gór, **zachowały mnóstwo pierwotnych obyczajów** (np. okrutny zwyczaj polowania na czaszki wrogów do dziś dnia zachował się we wnętrzu Formozy).

Malajczycy, którzy pozostali w dolinach, **szybko ulegają kulturalnemu wpływowi Chińczyków, zatracając swój język**, obyczaje i wierzenia.

Od czasu opanowania Formozy przez Japończyków (1895 r.) **ludność powiększyła się prawie dwukrotnie.** Na tak znaczny przyrost złożyła się, oprócz silnego naturalnego, przyrostu, masowa imigracja Chińczyków.

Dziś Formoza (mająca powierzchnię prawie 40.000 klm. kw.) **liczy zgórą 4 miljony mieszkańców** (według ostatniego spisu ludności z 1925 roku), w tem 200.000 Japończyków, 300.000 Malajczyków — tubylców, reszta chińscy imigranci.

W zachodniej części Formozy panują plantacje ryżu i trzciny cukrowej. **Życie płynie tu spokojnie, poświęcone codziennej, niezmordowanej pracy.** Dalej, ku wschodowi, na piaskowzgórzach, krzewy herbaty pokrywają setki kilometrów kwadratowych; herbata stanowi tu główny przedmiot eksportu do Japonji.

Jeżeli posunąć się jeszcze dalej na wschód, w królestwo gór i groźnych łowców czaszek, krajobraz staje się coraz bardziej majestatyczny, pełen pierwotnej grozy ziemi, nietkniętej przez cywilizację. **Olbrzymie bory dostarczają sosen, świerków i drzewa kamforowego.**

Wzdłuż wybrzeży ciągną się osady rybackie. Japończycy zbudowali tu liczne drogi, które biegną ku głównym miastom wyspy. Taihoku (200.000 mieszkańców), Tainan (90.000 m.), Keelung (60.000 m.), Kagi (45.000 m.), Takao (42.000 m.).

Panowanie Japończyków **przyczyniło się do ogromnego rozwoju gospodarczego Formozy.** Bilans handlu zewnętrznego zamiera się w następujących cyfrach: eksport — 250 miljonów jen, import — 190 miljonów. Ponad 80 proc. handlu zewnętrznego Formozy odbywa się z Japonją.

Japończycy zbudowali na Formozie **około 2000 klm. dróg żelaznych, 1200 klm.** sieci telegraficznej, zaprowadzili doskonale funkcjonującą pocztę.

W CIENIU WŁADZY MIKADA

Formoza jest rządzona przez cywilnego **general - gubernatora**, mianowanego przez Japonję. Od roku 1920 Formoza posiada szeroką autonomję; samorząd miejski, polityka celna, własny bank państwowy są w ręku miejscowej ludności.

Obszar Formozy jest podzielony **na 5 administracyjnych okręgów**; na czele każdego okręgu stoi japoński gubernator. Od 1 stycznia 1923 roku na obszarze Formozy **obowiązuje prawodawstwo japońskie. Stopniowe zespalanie się Formozy z Japonją odbywa się niewidzialnie, lecz systematycznie.**

Formoza **jest jednym** z głównych filarów kolonjalnego **imperjum japońskiego.** Posiada ona dla Japonji duże znaczenie gospodarcze. Formoza dostarcza metorpolji surowców i produktów spożywczych (herbata, cukier, węgiel) zakupując natomiast gotowe fabrykaty oraz nawozy sztuczne.

DZIEŃ GNIEWU BOGÓW

Mieszkańcy Formozy wszelkie klęski żywiołowe uważają za karę, zesłaną na **nich przez zagniewanych bogów.** Ubiegła niedziela była dla mieszczęśliwej Formozy dniem straszliwego gniewu okrutnych bogów. **Tysiące domów zamienionych w gruzy, tysiące zabitych i rannych, zniszczony dobytek wielu lat pracy, powlekły cieniem głębokiego smutku piękną Formozę „wyspę o harmonijnych kształtach".**

Prowincje Taichu i Szinsziku, najbardziej dotknięte przez trzęsienie ziemi, leżą na północno - zachodzie wyspy i stanowiły najurodzajniejsze okręgi Formozy. Miasto Taihoku, prawie doszczętnie zniszczone przez klęskę, było administracyjnym i gospodarczym ośrodkiem Formozy.



WULKAN ASAMA W CHWILI WYBUCHU

Wulkan ten wybuchnął równocześnie z ostatniem trzęsieniem ziemi na Formozie, a masy wyrzanej lawy wywołały liczne pożary lasów.

Straszny bilans

TRZĘSIENIA ZIEMI

TOKIO, 24.4. (PAT). Według ostatnich danych podczas trzęsienia ziemi na **Formozie 3185 osób zostało zabitych a rannych 10.630.**

Ponad 15 tys. domów zupełnie zniszczonych. 15 tys. częściowo zniszczonych a 17 tys. uszkodzonych.

Niezwykłe zjawisko

WĘDRUJĄCA HALA GÓRSKA

WIEDEŃ, 24.4. W Tyrolu hala górska Aggeralpe pod Oberaudorfem nad Innem znajduje się od poniedziałku wielkonocnego w ruchu.

Rano zauważono, że się Aggeralpe osuwa na dół między chaty. Wnet potem poczęły się osuwać wielkie masy ziemi, kamieni i skał na większej przestrzeni do strumyka.

Wieczorem przybrał ten ruch ziemi tak wielkie rozmiary, że drużyny ratownicze były wobec niego bezsilne. Strumyk został zasypany na wysokość pięciu metrów. Mosty i górna część gościńca znikły bez śladu.

Most betonowy do Bayrisch-Zell, koło którego gromadzą się masy ziemi, niedługo już wytrzyma ich napór.

Potężne osuwisko ziemne na Tatzelwurmie nie zatrzymało się jeszcze i we wtorek. Masy ziemne osuwały się z szybkością czterech metrów na godzinę i popołudniu zasypały strumyk na przestrzeni półtora kilometra.

Według prowizorycznego szacunku osunęło się miljon metrów sześciennych ziemi. Liczą się z tem, że ziemia będzie się jeszcze dalej osuwała.

Lekarz-dzieciobójca

OTRUŁ CZWORO DZIECI

FREIBURG, 24.4. (PAT). W mieście Boetzingen w Badenji w nocy z niedzieli na poniedziałek miejscowy lekarz otruł 4 swoich dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Ciała dzieci znaleziono dopiero dzisiaj.

Ojciec dzieciobójca znikł bez śladu.

45 górników zatopionych

W KOPALNI

JOHANNESBURG, 24.4. (PAT). W nowej kopalni Machavie pod miastem Podszestrom wdarła się do szybu woda.

Ofiarą padło 3 europejczyków i 42 tubylców. Dotychczas wydobyto 2 ciała zatopionych górników.

Samobójstwo zawiercianina

W SZPITALU

Przebywający na kuracji w szpitalu gminnym w Brzezince pod Mysłowicami 46-letni Antoni Żmijewski, rodem z Zawiercia, pozbawił się życia przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą.

Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba na gruźlicę.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

98)

Szukałam cię długo i bez wytchnienia; zjeździłam wiele krajów, wiele lat zmarnowałam napróżno, zanim Bóg ulitował się krzywdzie matki i pozwolił natrafić na nieuchwytny trop „Kameleona"...

Nie poznałeś mnie, gdy zgłosiłam się do ciebie... Bo i jakżeż mógłbyś rozpoznać w tej starej, wynędzniałej kobiecie, ową wytworną damę, którą dziesięć lat temu, wraz z jej dorastającemi córeczkami oprowadzałeś po Riwierze, występując tam w roli sekretarza klubu turystycznego... Przyjąłeś mnie; a wtedy odetchnęłam z niewysłowioną ulgą, jak utrudzony wędrowiec, który zmyliwszy drogę nocą, pośród zawiei, zobaczy zbawcze światło celu swojej wędrówki. I to był początek końca twej potwornej karjery. Me słabe, wyblakłe od strumieni łez wylanych oczy przenikały wszystko na wylot. Me uszy chwytały najlżejszy szmer rozmowy i nie uroniły nic z tego, co mogło króla łotrów pogrążyć raz na zawsze. Stałam się jednym z najlepszych detektywów, gdyż cel, do którego dążyłam, stał się jedynym celem mojego, krótkiego już życia.

Zemsty chciałam dokonać osobiście, lecz los zrządził inaczej. Zdradziłam się zbytnim pośpiechem, z jakim pragnęłam uwolnić te dwie dziewczęta, które przydzieliłeś mi do dyżurowania. Lecz i tam, w ciemnej piwnicy, na dno której mnie wtrąciłeś, nie straciłam nadziei, że dzieło swoje doprowadzę do końca. Bowiem na dwa dni przedtem, cały obciążający cię materjał, jaki zdołałam zgromadzić, przekazałam urzędowi śledczemu. Tak, panie Józefie Zilberman, krzywda matki została pomszczona i nic cię już nie wyrwie z karzącej ręki sprawiedliwości. Przemów wreszcie, panie doktorze Leonie Baumie, ciemięzco niewinnych i słabych, a tchórzu w stosunku do silnych. Przemów jeszcze choć słowo. Niechaj usłyszę twój głos nabrzmiały panicznym strachem, jaki przewierca ci nawylot oszalały z rozpaczy umysł. Przemów! ty arcyłotrze, potworze w ludzkiej postaci!...

Lecz Józef Zilberman nie słyszał już ostatnich słów staruszki. Nadspodziewanie śmiałym, zdecydowanym ruchem sięgnął do małej kieszonki kamizelki i niewielka, biała pigułka szybko zniknęła między jego grubemi wargami. I chociaż ruch ten nie uszedł uwadze obecnych, nikt nie ruszył się z miejsca, aby zapobiedz samobójstwu. Wszyscy bowiem, pod wpływem przejmujących słów tej starej, nieszczęśliwej kobiety, trwali w jakiejś dziwnej zadumie.

Tymczasem blada twarz Zilbermana przeszła w odcień sinawo - żółty, a z piersi wydarło się zachrypłe rzężenie. Głowa opadła w tył, na poręcz krzesła, a zakrzywione przedśmiertnym skurczem palce poczęły drgać konwulsyjnie, jak szpony śmiertelnie zranionego jastrzębia. W szeroko otwartych, wytrzeszczonych niemal oczach konającego widać było wyraźnie nadludzki strach, graniczący z obłędem.

Aż nagle, ciążącą wszystkim ciszę, jaka od kilku minut zalegała kajutę, przerwał zachrypły głos Zofji Zylicz - Bobreckiej:

— Józefie Zilberman, w ostatniej minucie swego podłego życia nie zapominaj, że tę straszną śmierć zawdzięczasz jedynie mnie..., że jest to zemsta skrzywdzonej matki!..

Zilberman drgnął jeszcze raz, wyprężył się i runął z krzesła na podłogę.

ROZDZIAŁ XX.

Ofiara miłości

Borzęcki otworzył oczy. Jakiś czas, nie mogąc uporządkować myśli, wpatrywał się w przechyloną nad nim, przyjaźnie uśmiechniętą twarz doktora Bielskiego.

— No, chwała Bogu, że nareszcie pan inżynier przyszedł do siebie, — rzekł lekarz, nieprzestając nacierać mu skronie. — A byłem już w poważnej obawie... Pulsu prawie nie dawało się wyczuć...

— Pić... — szepnął chory, zamykając napowrót powieki.

Lekarz, uniósłszy mu głowę, przytknął do spieczonych warg szklankę z orzeźwiającym płynem.

Borzęcki pił chciwie, dokąd nie wypróżnił całej zawartości naczynia.

Doktór Bilski widząc, że chory całkiem już odzyskał przytomność, usiadł obok na krześle i odetchnął z widoczną ulgą. Wiedział jednak, że pacjent ocalenie swoje bynajmniej nie zawdzięcza jego lekarskim zabiegom, lecz przedewszystkiem silnemu organizmowi, który potrafił przezwyciężyć nadmierne osłabienie, spowodowane straszym ciosem napastnika.

(D. c. n.)

Zabójstwa -- rozboje -- kradzieże

Przestępczość w Polsce w latach 1924—1933

Ukazała się niezwykle ciekawa praca docenta L. Radzinowicza p. t. „Przestępczość w Polsce w latach 1924 — 1933 na podstawie statystyki kryminalnej". Stanowi ona omówienie ruchu przestępczości w ostatnich latach.

Ciekawe zestawienie cyfr z tej pracy uczynił „Kurjer Poranny". Przytaczamy te cyfry bowiem nie wolno przejść nad nimi do porządku dziennego, a obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę społeczeństwa na rosnące niebezpieczeństwa społeczne w postaci przerażającego wzrostu różnego rodzaju przestępstw i skłonić do wysunięcia odpowiednich wniosków.

Jest rzeczą nader interesującą, że ogólna liczba przestępczości, pomimo ciągłych wahań, nieraz bardzo znacznych, nie wykazuje ani tendencji do wzrostu, ani tendencji do spadku. Ogólna liczba przestępczości w całej Polsce w roku 1924 wynosiła 1.948.586, a w roku 1933 — 1.945.248. Jednakże **właściwa przestępczość, przestępczość w prawdziwem tego słowa znaczeniu** przedstawia się zgoła inaczej. Jeśli od ogólnej sumy przestępstw odejmiemy dane, dotyczące zakłócenia spokoju publicznego, innych przestępstw przeciwko władzy, włóczęgostwa i żebraniny, przekroczeń przepisów sanitarno-administracyjnych, administracyjno-handlowych, meldunkowych i t. p., to otrzymamy właśnie liczby obejmujące **właściwą przestępczość**, a więc kradzieże, oszustwa, zabójstwa, uszkodzenia ciała i inne poważne przestępstwa. Ta właściwa przestępczość — o której w artykule niniejszym będzie mowa — wykazuje wybitną tendencję do wzrostu. **W okresie od roku 1924 do r. 1933 przestępczość wzrosła w Polsce ogółem z 364.035 do 643.720, a więc powiększyła się o 76,8 proc.** (W roku 1934 widzimy dalszy znaczny wzrost przestępczości, w porównaniu z rokiem 1924 wzrost ten wynosi cztery piąte, 80.7 proc. — z 364.035 do 657.982).

W województwach centralnych i wschodnich przestępczość wzrosła z 183.878 do 366.809 — **o 99,5 proc.**

W województwach zachodnich i na Górnym Śląsku przestępczość wzrosła z 48.859 do 94.970 — **o 94,4 proc.**

W województwach południowych i na Śląsku Cieszyńskim przestępczość wzrosła z 131.298 do 181.941 — **o 38,6 proc.**

Badając ruch przestępczości w okresie od r. 1924 do r. 1933 w liczbach bezwzględnych otrzymamy w poszczególnych latach następujące liczby:

1924 — 1925. W roku 1925 przestępczość zmniejszyła się w całej Polsce o blisko 9 proc. i we wszystkich grupach województw.

1925 — 1926. W roku 1926 w porównaniu z r. 1925 przestępczość silnie wzrasta. Najsilniejszy wzrost nastąpił w województwach centralnych i wschodnich (o 20.7 proc.).

1926 — 1929. W trzech następnych latach — 1927, 1928 i 1929 — przestępczość stale wzrasta, zarówno w Polsce ogółem, jak i we wszystkich grupach województw. W stosunku do roku 1924 wzrost wynosi 33.5 proc. Największy wzrost przypada znowu na województwa centralne i wschodnie.

1929 — 1930. W roku 1930 przestępczość w Polsce nieznacznie się zmniejszyła. Jedynie w województwach południowych i na Śląsku Cieszyńskim przestępczość dalej nieznacznie wzrasta.

1930 — 1933. W ciągu ostatnich lat przestępczość znacznie wzrasta w Polsce ogółem i w trzech grupach województw. W tym czasie wzrost przestępczości przekracza 34 proc. W poszczególnych grupach województw największy wzrost wykazują województwa zachodnie i Górny Śląsk — o 53,7 proc. oraz województwa zachodnie i wschodnie — o 42,7 proc.

W roku 1933 popełniono więcej przestępstw w województwach centralnych i wschodnich aniżeli popełniono ich w całej Polsce w 1924 roku. Jest to niezmiernie charakterystyczne dla wzrostu nasilenia przestępczości ludności polskiej w ostatnich latach.

Po ustaleniu ogólnego ruchu przestępczości przystępujemy obecnie do omówienia poszczególnych rodzajów przestępstw.

ZABÓJSTWO.

Badając dane liczbowe, dotyczące zabójstwa, możemy ustalić w okresie 1924 — 1933 cztery kolejne fazy: a) duży spadek w roku 1925, b) wzrost od r. 1926 do 1930, c) spadek w latach 1931 i 1932, d) wzrost w r. 1933 do poziomu nieco niższego, niż w roku 1930.

W roku 1924 popełniono w Polsce 1189 zabójstw, w roku 1933 natomiast — 1571 zabójstw (wzrost wynosi 32,1 proc.). W roku ubiegłym popełniono w Polsce ogółem 1892 zabójstwa; jest to najwyższa liczba zabójstw notowana od r. 1924. W ciągu jednego roku — od 1933 do 1934 — zabójstwa wzrastają o przeszło 20 proc. **Liczba zabójstw w roku 1934 przewyższa liczbę zabójstw r. 1924 o 59,1 proc.**

Badając współczynniki zabójstwa (liczbę zabójstw na 100.000 ludności) w poszczególnych województwach stwierdzamy, **iż najwyższe współczynniki zabójstwa mają województwa południowe.** Pierwsze cztery miejsca w ogólnej tabeli zajmują województwa: Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie i Krakowskie.

Najmniej zabójstw popełniono w okresie 1924 — 1933 w województwach zachodnich (wyjątkowo niskie współczynniki zabójstw wykazują województwa: Poznańskie i Pomorskie).

Na miljon osób popełniono w roku 1926 w wojew. Poznańskiem 16 zabójstw, a w wojew. Lwowskiem aż 64 zabójstwa.

ROZBÓJ.

Rozbój wykazuje wyraźną tendencję do spadku. Badając dane za lata 1924-33 widzimy, iż największy spadek nastąpił w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku (o 45 proc.), najmniejszy zaś w wojew. południowych i na Śląsku Cieszyńskim (zaledwie o 6,3 proc.). **W Polsce ogółem rozbój zmniejszył się w latach 1924 — 1933 o 27,3 proc.** W roku 1933 rozbój w porównaniu z rokiem 1921 zmniejszył się trzykrotnie i jest dwa razy mniejszy niż w r. 1923.

Doc. Radzinowicz zupełnie słusznie jednak zaznacza, iż z zestawienia tego **nie należy wyciągać zbyt optymistycznych wniosków.** Lata 1921 — 1924 były okresem wielkiego wzrostu bandytyzmu i okres 1925 — 1930 oznacza niewątpliwie znaczną poprawę sytuacji, ale jeśli wziąć za punkt wyjścia obliczeń lata 1929 i 1930, to stwierdza się stały wzrost rozboju w następnych latach. W roku 1929 zanotowano 1115 przypadków rozboju, w roku 1931 — 1309, w r. 1933 — 1575, a w r. 1934 — 1604. **Od roku 1929 do r. 1934 rozbój powiększył się więc o 44,1 proc.**

Należy jednak zaznaczyć, że w roku 1933 współczynnik rozboju był w Polsce ogółem taki sam, jak współczynnik zabójstw: na 1 miljon ludności wypadało w r. 1933 — 48 zabójstw i 48 rozbojów. Fakt, iż najwyższy współczynnik zabójstwa i rozboju wśród grupy województw przypada ostatnio na województwa południowe i Śląsk Cieszyński, świadczy o tem, że punkt ciężkości najgroźniejszej przestępczości przesunął się w ostatnich latach zdecydowanie ku tym właśnie terenom.

KRADZIEŻ.

Dane liczbowe, dotyczące kradzieży, przedstawiają się wręcz rewelacyjnie. **Kradzież wynosi prawie trzy czwarte całej przestępczości** i nadaje swoiste oblicze ogólnej statystyce kryminalnej. Ten niezwykle duży udział kradzieży w ogólnej przestępczości wykazuje w okresie 1924 — 1933 wyraźną tendencję do wzrostu — powiększenie z 61,2 proc. do 72,3 proc.

Przestępczość w Polsce stała się w ostatnich latach przestępczością wybitnie ekonomiczną. Jeśli do kradzieży dodamy jeszcze oszustwa, przywłaszczenia i sprzeniewierzenia, to zobaczymy, iż cztery te przestępstwa przeciwko mieniu stanowią w 1933 r. 80,6 proc. wszystkich przestępstw! **Oznacza to, iż na 10 przestępstw, popełnionych w Polsce w 1933 roku, przypada aż 8 przestępstw o charakterze wybitnie ekonomicznym!** (Zaznaczamy raz jeszcze, że mówiąc o tych 10 przestępstwach bierzemy tu pod uwagę jedynie t. zw. właściwą przestępczość, to znaczy przestępstwa poważniejszej natury, a nie drobne wykroczenia).

Kradzież w badanym czasokresie — 1924 — 1933 — wykazuje niezmiernie duży wzrost. W wojew. centralnych i wschodnich kradzież wzrosła z 111.845 do 255.846 o 128,3 proc.

W województwach zachodnich i na Górnym Śląsku wzrost ten wyraża się w liczbach 30.493 — 69.241, wynosi więc **127,1 proc.**

W wojew. południowych i na Śląsku Cieszyńskim kradzież wzrosła w tym czasie z 80.372 do 140.602 — o 74,9 proc.

W Polsce ogółem kradzież wzrosła w latach 1924 — 1933 z 222.710 do 465.689, czyli powiększyła się przeszło dwukrotnie o 109.1 proc.

Kradzież z włamaniem, popełniona najczęściej przez zawodowych przestępców, wykazuje natomiast tendencję malejącą — stosunek procentowy kradzieży z włamaniem do ogólnej kradzieży zmniejszył się w badanym czasokresie z 12,4 proc. do 9.5 proc.

Najbardziej **wzrosła liczba kradzieży z włamaniem** w wojew. południowych i na Śląsku Cieszyńskim.

OSZUSTWO.

W ciągu dziesięciu lat (1924 — 1933) liczba oszustw w Polsce **wzrosła z 13.235 do 29.417 czyli powiększyła się prawie dwukrotnie.** Na miljon ludności popełniono d r. 1924 — 461 oszustw a w r. 1933 — 905 oszustwa.

Współczynnik oszustwa w Warszawie jest wogóle wyjątkowo wysoki. W roku 1933 na 100.000 ludności popełniono w Warszawie tyle oszustw, ile zanotowanych zostało w ośmiu województwach razem.

PRZYWŁASZCZENIE I SPRZENIEWIERZENIE.

Przywłaszczenia i sprzeniewierzenia wykazują również systematyczny wzrost w badanym czasokresie. Od r. 1924 do r. 1933 przestępstwa te wzrosły, w województwach centralnych i wschodnich z 6.295 do 17.079, czyli powiększyły się prawie trzykrotnie o 171,3 proc., w wojew. południowych i na Śląsku Cieszyńskim z 1.373 do 3.418 — o 148.9 proc., a w wojew. zachodnich i na Górnym Śląsku z 1.355 do 3.279 — o 142 proc.

Ogółem w Polsce przywłaszczenia i sprzeniewierzenia wzrosły od r. 1924 do r. 1933 z 9.023 do 23,776, t. j. o 163.5 proc.

O tem, iż w przestępczości przeciwko mieniu decydujące znaczenie posiada jednak tylko kradzież świadczą dane następujące: Na 100.000 ludności w 1933 r. przypada 73 przywłaszczeń i sprzeniewierzeń 90,3 oszustw i aż 1.450 kradzieży.





WIOSENNE PRACE W POLU

Ilustracja przedstawia sadzenie ziemniaków w wielkim majątku ziemskim w Wielkopolsce

Z DNIA

K. A. P. O LEGJONIE MŁODYCH.

W związku z rozwiązaniem koła senjorów Legjonu Młodych (donosiliśmy o tem w numerze niedzielnym), czytamy w Katolickiej Agencji Prasowej:

Decyzja przedstawicieli sfer rządzących nastąpiła po długiej obserwacji działalności Legjonu Młodych, która to organizacja całkowicie zawiodła pokładane w niej nadzieje. Zamiast spokojnej, rzeczowej pracy dla państwa i przygotowywania się do odpowiedzialnych zadań obywatela, Legjon Młodych od chwili swego powstania był terenem stałych rozdźwięków, gorszących awantur, ideowych załamywań się, tajemnych knowań, widownią rozbratu pomiędzy głoszonemi zasadami a rzeczywistością życiową. Żonglerka nazwiskami osób rządzących, niesłychany tupet, służyły tej organizacji do zdobywania posad i ogłoszeń dla swych organów. Pismo „Problemy" podało niedawno, że „Legjon Młodych" w okresie stosunkowo niedługim zdobył 6000 posad dla swych członków. Wobec ustąpienia senjorów ustanie afiszowanie się ich nazwiskami, a gdy ustaną subsydja, to Legjon Młodych wtedy dopiero odpowie, czy jest zdolny do samodzielnego myślenia i życia.

Dziś dla wszystkich już jasnem jest, że Episkopat Polski miał wszelkie podstawy do potępienia w zeszłorocznym swym liście pasterskim działalności Legjonu Młodych. Nie chodziło tu bowiem o młodzież poszukującą prawdy, targaną nieraz wewnętrznemi przeżyciami lub wątpliwościami, młodzież zbłąkaną, która potrzebuje mądrego i dobrego przewodnika. Wystąpienia antykatolickie i antyreligijne przywódców Legjonu Młodych były złośliwe, podyktowane złą wolą i nienawiścią do Kościoła. Perswazja i argument rzeczowy nie odnosiły tu skutku.

Z takiej młodzieży nie mogą wyrosnąć obywatele, miłujący naród i państwo i dlatego dobrze się stało, że wysocy dostojnicy państwowi odsunęli się od Legjonu Młodych.

Jak się dowiaduje agencja Press, obóz rządowy postanowił przystąpić do stworzenia nowej organizacji wśród młodzieży akademickiej. Odnośna misja powierzona została b. premjerowi Jędrzejewiczowi.

Akcja organizacyjna objąć ma głównie pierwsze roczniki szkół wyższych, przyczem podstawą organizacji mają być studenci, którzy przeszli przez „Straż Przednią" w szkołach średnich.

Zbiórka na Dar Narodowy

Przygotowania organizacyjne

Dorocznym zwyczajem zasłużona Polska Macierz Szkolna **przystępuje do organizowania zbiórki funduszów na „Dar Narodowy 3 Maja".** Przygotowania organizacyjne do zbiórki prowadzone są w całej pełni.

Na szczególną uwagę zasługuje udział szkół w tegorocznej zbiórce trzeciomajowej. **Min. WR i OP zezwoliło na urządzenie w szkołach zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" w czasie od dnia 2 do 5 maja rb.** O decyzji tej zostali drogą służbową powiadomieni wszyscy kuratorowie okręgów szkolnych.

Młodzież szkolna oraz nauczycielstwo wielokrotnie już dawało dowody zrozumienia doniosłości zagadnień **oświatowych, popierając w miarę możności poczynania Macierzy.** Spodziewać się więc należy, że i tegoroczny apel Macierzy nie minie bez echa. Chodzi bowiem o rzeczy wielkie: o **utrzymanie polskości na kresach wschodnich oraz o szerzenie oświaty wśród miljonów analfabetów.** Niechże więc tegoroczna zbiórka trzeciomajowa będzie wielką manifestacją ofiarnych obywateli, którzy w szerzeniu oświaty widzą jedną z dróg, wiodących Polskę do świetności!

KOMITET W SOSNOWCU.

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 3 Maja.

Zebranie zagaił a następnie przewodniczył wiceprezydent miasta H. Almstaedt. Program obchodu zreferował nacz. Nawrocki. W programie przewidziana jest uroczysta msza św., zbiórka uliczna, poranki dla młodzieży. Szczegóły będą w swoim czasie ogłoszone.

Skolei dokonano wyboru Komitetu obchodu. W skład prezydjum Komitetu weszli pp.: prez. Kaczkowski jako przewodniczący, oraz ks. kan. Jankowski, wicestar. Heynar, płk. Smelkowski, prok. Garliński, pos. dyr. Gosiewski, dyr. Cholewicki, wiceprez. H. Almstaedt, insp. Luchowiec, insp. Grabowiecki, dyr. Ledwos, dyr. Hackenberg, r. Bron. Garliński, r. Szenk, r. Szpineter, pos. Konieczko, nacz. Nawrocki, por. Piekarczyk, r. Saper.

Ponadto wybrano członków trzech sekcyj.

Sekcja zbiórkowa pp.: Szulińska, dr. Witkowski, mec. Marks, Korzeniowska.

Sekcja techniczna pp.: Przypkowski — przewodniczący, por. Ślusarczyk, kom. Ciesielski, por. Michta, prof. Korwin Olszewski, Toba, nacz. Mroczkiewicz, kom. Dyner, prez. Koncewicz, nacz. Martin, nacz. Jerzykowski, prez. Wrzosek i kom. Iskra.

Sekcja imprezowo - propagandowa pp.: Korzeniowski, Pasierbiński, prez. Almstaedtowa, dr. Zaborski, prez. P. Kucharski, dyr. Zillinger, inż. Krzyżkiewicz, Wiśnicki, Rabsztyn, dr. Tencer i przedstawiciele miejscowej prasy.

W ZĄBKOWICACH.

W ub. wtorek w świetlicy KPW w Ząbkowicach odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu uroczystości 3 Maja. Przewodniczył p. Wiktor Pawelec, sekretarzował p. J. Czerwiński. Zorganizowany został Komitet podzielony na 3 sekcje: propagandową, finansową i akademji. Do Komitetu powołani zostali: przewodniczący — p. W. Pawelec, zastępca — p. W. Bereszko, skarbnik — p. S. Soborak i sekretarz — p. J. Czerwiński, oraz członkowie poszczególnych sekcyj pp.: Z. Grochowska, Mikołajczykowa, Kowarska, Libelowa, W. Rymarkowa, Ostrowski, Kowarski, J. Tasiecki, Krzyczmonik, Mężyński, Strachalski i in. Program obejmuje: o godz. 9.30 zbiórka organizacyj ze sztandarami i publiczności przed Domem ludowym, pochód z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód przez wieś, przemówienia przed Domem ludowym i rozwiązanie pochodu. W Domu ludowym poranek dla młodzieży z osobnym programem. Domy i okna będą udekorowane nalepkami chorągwiami i emblematami narodowemi. Ząbkowiczanki będą kwestować na Polską Macierz Szkolną. Popołudniu o godz. 5 w Domu ludowym prelekcja i wyświetlanie filmu „Młody las". Dochód przeznaczony również na PMS.

Władze przestrzegają

przed prywatną akcją osadniczą

Podjętą niedawno przez ks. Bączkowskiego na terenie Zagłębia **akcję osadnictwa rolnego wśród bezrobotnych baczne obserwowaliśmy** i, po stwierdzeniu, że sprawa ta wygląda podejrzanie, kilkakrotnie ostrzegaliśmy łatwowiernych i nieświadomych **aby nie dawali wiary pięknym opowiadaniom** w sprawie osadnictwa rolnego i zachowali w tej sprawie dużą **ostrożność.**

Ostrzeżenia nasze szybko znalazły **potwierdzenie w relacji delegatów,** którzy pojechali na kresy i stwierdzili, że istotny stan rzeczy zupełnie nie odpowiada twierdzeniom ks. Bączkowskiego, to też **po sprawozdaniu delegatów z wycieczki na kresy reflektanci zrezygnowali z osad rolnych,** nie chcąc narażać się na przykrości i utratę swych oszczędności.

Gorliwy propagator akcji osadnictwa rolnego prowadził swą działalność w szerokim zakresie, gdyż **operował także na Górnym Śląsku,** w związku z czem śląski urząd wojewódzki rozesłał do prasy ostrzeżenie, w którem nadmienia, iż wobec pogłosek o rzekomem popieraniu przez czynniki państwowe akcji osadniczej, prowadzonej przez doraźnie zorganizowane komitety, bądź też osoby prywatne, działające na własną rękę, bez jakiegokolwiek upoważnienia władz państwowych, śląski urząd wojewódzki zaznacza, że **akcja parcelacyjno-osadnicza w całej Rzeczypospolitej Polskiej może odbywać się tylko pod nadzorem władz państwowych i ich zezwoleniem,** wspomniane zaś doraźne komitety nie uzyskały dotychczas żadnej aprobaty władz. W ten sposób wszelkie poczynania tychże komitetów są nielegalne. Z uwagi na to, że warunki osadnicze na kresach wschodnich są dla tutejszych bezrobotnych, zwłaszcza w województwie Poleskiem **zupełnie nieodpowiednie, gdyż spowodu braku odpowiednich gruntów (wydmy piaszczyste i mokradła), miejscowe władze na Polesiu nie zezwoliły i nie zezwolą tam na żadne parcelacje,** urząd wojewódzki śląski **przestrzega wszystkich zainteresowanych przed dawaniem posłuchu wiadomościom,** rozszerzanym przez nielegalnie istniejące i błędnie informujące komitety prywatne, jak i przed angażowaniem się w jakiekolwiek tranzakcje kupna ziemi.

Sądzić należy, iż ostrzeżenie to **położy ostatecznie kres dalszej akcji wszelkich naganiaczy,** mających na uwadze tylko własny interes, a nie dobro bezrobotnych, którzy padliby ofiarą nieuczciwych machinacyj osadniczych.

Z UŚMIECHEM

Formoza

O harmonijnych kształtach wyspa-cudo,
Puszcze olbrzymie i wspaniałe bory...
Żyć było można nieomal bez trudu
I być szczęśliwym w pachnące wieczory
Jak być szczęśliwym może ciemnoskóry,
O którym mówią, że dziecko natury.

Ryż i herbata i trzcina cukrowa,
Węgiel był także, nie brak i kamfory.
Srebro najczystsze i żyła naftowa.
Sosny i świerki — pełne zwierza bory.
Tak się to czasem życie pięknie składa
Daleko od nas w cesarstwie Mikada.

Aż oto nagle, zobaczcie, ruina.
Zniknęły nagle w dni niszczącej grozy:
Herbata, srebro, ryż, cukrowa trzcina,
Import i eksport i bilans Formozy —
Tylko energji człowiek nie zatraca
I jutro znowu rozpocznie się praca.

Ko—Siek.

Koło absolwentów

GIMN. IM. ŁUKASIŃSKIEGO.

Przed trzema laty powstała myśl stworzenia Koła Absolwentów gimn. męskiego im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn. Koło bierze na siebie obowiązek kontynuowania w dalszym ciągu serdecznego współżycia, przez organizowanie wszelkiego rodzaju imprez o charakterze towarzyskim. Podtrzymanie życia towarzyskiego w przyjaznem gronie kolegów, da ten owocny rezultat, że czuć się ono będzie wielką rodziną, węzłem braterstwa złączoną. Lecz nietylko hasłem naczelnem jest zabawa. Stowarzyszenie ma również charakter samopomocy, by zawsze pośpieszać z koleżeńską usługą i z serdecznem oddaniem na pomoc potrzebującemu koledze. Prócz tego zadaniem Koła jest wszelka pomoc o charakterze informacyjnym, w szczególności w odniesieniu do młodszych kolegów, udających się na wyższe studja. Opieka nad absolwentem gimnazjum, jak i współżycie, nie ograniczają się wyłącznie do terenu miasta Dąbrowy Górniczej, ale są również przenoszone i kontynuowane w miastach uniwersyteckich, gdzie urzędują specjalni delegaci.

Dołączając do tego wysiłek, jaki Koło podejmuje na polu pracy kulturalno-oświatowej, pod postacią organizowania odczytów, prelekcyj i pogadanek na tematy, których zadaniem jest spopularyzowanie wszelkich idei społecznych — będziemy mieli obraz całokształtu zadań, ujętych statutem Koła.

Obecnie stowarzyszenie osiągnęło należyty rozwój i zostało zgłoszone do władz wojewódzkich, jako „Koło Absolwentów Gimnazjum Męskiego im. Walerjana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej". W skład obecnego nowego zarządu wchodzą pp.: prezes — Myśliwiec Zbigniew, wiceprezes—Zieliński Lechosław, członkowie zarządu: Smielewski Zdzisław, Smuła vel Smulski Witold, Woźniak Zdzisław, Rudzki Michał, Zając Tadeusz, Bieńkowski Bronisław, Gawinek Zbigniew, Sękiewicz Henryk, Szczęsny Jerzy.

—xx—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

25 Czwartek	Dziś Marka Jutro Kleta i Marc. Wschód słońca 4 m. 31. Zachód „ 18 m. 54.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „A B C miłości".
PALACE: Żyd Süss.
EDEN: „Jej Wysokość całuje".

DĄBROWA

BAJKA: „Tarzan nieustraszony".
ARS: Greta Garbo w filmie „Malowana zasłona".

—xx—

Prawo do emerytury

PO ZWOLNIENIU DYSCYPLINARNEM

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło ostatnio kwestję, mającą doniosłe znaczenie dla funkcjonarjuszów państwowych, zwolnionych w drodze dyscyplinarnej przed upływem 15-tu lat służby, zaliczonych do wysługi emerytalnej. Jedna z naczelnych władz państwowych zwróciła się mianowicie do ministerstwa z zapytaniem, czy funkcjonarjusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej, a nie posiadający 15-letniego okresu służby, może być powołany na komisję lekarską, w celu stwierdzenia niezdolności do służby, względnie ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w odpowiedzi, że funkcjonarjusz państwowy, nie posiadający conajmniej 15-tu lat służby, a zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, nie jest uprawniony wogóle do otrzymania emerytury. Z tego też powodu żądanie takiego funkcjonarjusza o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek 25 bm. o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. teatr miejski daje świetną sztukę amerykańską w 3 aktach pt. „Tajemniczy Dżems". W roli głównej występuje p. A. Balcerzak, oraz pp. Królikowska, Rapacka, Gołaszewski, Golczewski, Sawicki, Orchoń i inni. Reżyseruje sztukę p. J. Sawicki.

W piątek 26 bm. po cenach popularnych świetna komedja muzyczna w 4 aktach p. t. „Księżniczka na drabinie" z pp. Gołaszewską i Balcerzakiem w rolach głównych. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Czechowskiego.

× **OBJĘCIE URZĘDOWANIA.** W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowy komendant p. p. powiatu Będzińskiego nadkom. J. Sozański, któremu dotychczasowy komendant kom. Kocuper przekazał swe czynności. W związku z przeniesieniem dotychczasowego komendanta powiatowego p. p. komisarza Kocupera Władysława do Łodzi, oficerowie p. p. pow. Będzińskiego zamiast pożegnania złożyli zł. 60 na budowę Domu Społecznego w Sosnowcu.

Majówka dziennikarska

W CIESZYNIE - BŁOGOCICACH.

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego urządza w dniu 19 maja br. majówkę w Cieszynie-Błogocicach w parku Państwowych Zamkowych Zakładach Przemysłowych. Program majówki dziennikarskiej przewiduje: wyjazd z Katowic pociągiem popularnym w dniu 19 maja br. o godz. 8-ej rano, przyjazd do Cieszyna o godz. 10-ej, zwiedzanie miasta, wspólna wycieczka na czeską stronę. W południe imprezy sportowe. Popołudniu o godz. 15-ej zabawa taneczna w parku, połączona z różnemi atrakcjami, jak strzelanie do tarczy, gra w kręgle itd.

Każdy uczestnik względnie uczestniczka wycieczki otrzymuje bezpłatnie zimne z dobrej jakości piwa i napoje Państwowych Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie. W pociągu popularnym orkiestra i bufet.

Na miejscu w Cieszynie przygrywać będą dwie orkiestry. Koszty podróży i wstępu z prawem korzystania z bezpłatnych napojów tylko 5,50 zł. od osoby. Bilety nabyć już można w biurach podróży Wagons Lits w Katowicach i Sosnowcu. Miejsca są numerowane i ograniczone.

—xx—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** w Sosnowcu przypomina, że w dniu dzisiejszym w lokalu Związku (3 Maja 25) o godz. 16 odbędzie się pokaz sałatek i [illegible]

OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO W JASTRZĘBIU ZDRÓJ.

Z zadowoleniem dowiadujemy się o otwarciu bieżącego sezonu kąpielowego w znanem ze swych walorów leczniczych uzdrowisku Jastrzębie Zdrój — perle uzdrowisk śląskich. Z niekłamanym podziwem śledzimy prawdziwie amerykański rozmach w rozbudowie i rozwoju tego największego uzdrowiska śląskiego, upodabniającego się dzięki sprężystej i zabiegliwej o dobro i potrzeby kuracjuszy dyrekcji w pełni do prawdziwie europejskiego poziomu uzdrowisk zagranicznych. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne, wygoda i europejski komfort, silna radjoaktywność solanek jodobromowych zdrojów Jastrzębia, odpowiadających składem chemicznym i własnością leczniczą zagranicznym zdrojom światowej sławy jak: Hall, Kreuznach, Wildegg sprawiają, że Jastrzębie Zdrój cieszy się z roku na rok rosnącą frekwencją. Dyrekcja Zdrojowa idąc z duchem wymogów dzisiejszych czasów kryzysowych wprowadziła modne obecnie wyjątkowo tanie kuracje ryczałtowe w I i III sezonie, pragnąc także mniej zamożnym udostępnić możność poratowania zdrowia. 2362

Z miejskiej stacji
OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W SOSNOWCU

Uruchomiona w dniu 1 stycznia r.b. miejska stacja opieki nad matką i dzieckiem przy ośrodku zdrowia w Sosnowcu (Teatralna nr. 4) wykazała następującą działalność w I kwartale 1935 r.: Porad lekarskich niemowlętom udzielono 182, dokonano odwiedzin domowych 52. wykonano prób tuberkulinowych 3, naświetlań lampą kwarcową 6, różnych opatrunków 5, injekcji 1, postawiono baniek 5, wydano preparatów leczniczo - odżywczych 36 porcji.

Wydano różnych mieszanek odżywczych, leczniczych, przygotowanych we własnej kuchni mlecznej (mleko białkowe, maślanka, zupki jarzynowe, mleczne i t. p.) 8500 porcyj. Wygłoszono pogadanek higjenicznych, dotyczących wieku dziecięcego 8. Pogadanek wysłuchało 357 osób.

——xx——

Zmiana barwy
WAGONÓW.

Używany dotychczas do malowania wagonów osobowych polskich kolei państwowych kolor oliwkowy okazał się niepraktyczny, jako mało odporny na wpływy atmosferyczne i dym parowozowy. W związku z tem, oraz w dążeniu do bardziej estetycznego wyglądu wagonów osobowych, ministerstwo komunikacji zarządziło próby z trzema kolorami; granatowym, zielonym i szarym. Próby odbywają się w warszawskiej i poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Dla ułatwienia pasażerom odróżniania wagonów miękkich I-j i II-ej klasy od twardych III-ej klasy, próbne wagony pierwszych dwóch klas otrzymują u góry pod dachem pas koloru pomarańczowego.

Próby mają trwać 12 miesięcy poczem będzie wybrany najbardziej odpowiedni kolor, na który stopniowo będą pomalowane wszystkie wagony osobowe kolei państwowych. Wagony spalinowe będą od dołu do okien granatowe, od okien do góry jasno-żółte, pod dachem zaś będą miały pas szerokości 8-miu centymetrów koloru granatowego. Dachy będą ciemnozielone.

——xx——

Służąca w Sosnowcu
A RABUSIE W MIESZKANIU.

Dnia 21 bm. przed południem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Markusa Wassermana w Katowicach-Zawodziu (ul. Mikołaja Reja 5), skąd skradli 2 futra i gdzie rozbili podręczną kasetkę.

W toku dochodzeń stwierdzono, że rodzina Wassermanów w dniu 17 bm. popołudniu wyjechała z Katowic w odwiedziny do Zawiercia, pozostawiając mieszkanie pod opieką służącej, Ludwiki Banasiowej. Przed wyjazdem Wasserman upoważnił B. do odbierania wszelkich rozmów telefonicznych i zanotowania nazwisk, zgłaszających się interesantów.

W dniu 21 bm. rano o godz. 7 według zeznań Banasiowej, zatelefonował do mieszkania Wassermanów jakiś osobnik, który, dowiedziawszy się, że W. wyjechali z Katowic, oświadczył służącej, że przywiózł z Warszawy dla Wassermana jakiś pakunek, który ma być niezwłocznie odebrany. W tym celu polecił on Banasiowej, by niezwłocznie przyjechała do Sosnowca i w mieszkaniu, przy ul. Sienkiewicza 8, podjęła wspomniany pakunek.

Służąca po otrzymaniu tej wiadomości wyjechała do Sosnowca, lecz adresu osoby, mającej zamieszkiwać przy ul. Sienkiewicza 8 w Sosnowcu, nie odnalazła, wobec czego wróciła o godz. 13 do domu. Po przybyciu do domu, zauważyła wyłamane drzwi do mieszkania, a następnie porozrzucaną na podłodze bieliznę i garderobę, a w sypialni powywracane łóżka. Sprawca dokonał włamania w tym czasie, kiedy służąca przebywała w Sosnowcu.

WIECZNA PLAGA
MIAST ZAGŁĘBIA

Zaledwie trochę słońce przygrzało, a już w miastach Zagłębia **daje się we znaki tak dokuczliwa plaga kurzu**, który z niedbale zamiatanych ulic tumanami zasypuje przechodni. Dziwna rzecz, iż **przepisy o polewaniu ulic są wręcz lekceważone**, to też nasuwa się pytanie, czy w naszych warunkach celowa jest walka choćby z gruźlicą, gdy ludność zasypywana jest codziennie tumanami szkodliwego dla organizmu kurzu. Kurz zasypuje mieszkania, sklepy i magazyny, a **przechodzień po dłuższym pobycie upodabnia się do młynarza** i nikogo to nie obchodzi, mimo, że przepisy oddawna unormowały sprawę polewania ulic.

W swoim czasie, mianowicie wtedy, kiedy ministrem spraw wewnętrznych był gen. Sławoj-Składkowski, **plaga kurzu w miastach Zagłębia nie istniała**, dziś niema się tem kto zająć, to też kurz i brud stał się niejako symbolem naszego ośrodka.

Tragiczna śmierć górnika
Przysypany węglem w podziemiach kopalni

W ub. wtorek wydarzył się tragiczny wypadek w podziemiach kopalni Grodzieckiego Tow. w Grodźcu.

Mianowicie **oberwał się węgiel**, przysypując jednego z robotników, 41-letniego **Walentego Siwka**, zamieszkałego w Wojkowicach Komornych.

Po odrzuceniu zwałów węgla wydobyto **zmasakrowane zwłoki** nieszczęśliwego górnika.

Zwłoki wydobyto na powierzchnię i złożono w kostnicy.

KRWAWA BÓJKA
NA ULICY ORLEJ W SOSNOWCU

W ub. wtorek około godziny 7.30 wieczorem na ulicy Orlej w Sosnowcu, na Pogoni, doszło do krwawej bójki, którą zlikwidowała policja.

Przebieg bójki, wynikłej na tle porachunków osobistych był następujący: Do przechodzącego ulicą Zygmunta Ścibielskiego (Przechodnia 4) podeszło dwóch braci Władysław i Mieczysław Łabusiowie (Bracka 9) i jeden z nich **oblał Ścibielskiego esencją octową**, poczem obaj, **uzbrojeni w laskę i młotek** poczęli bić zaczepionego.

Napadnięty Ścibielski zaczął się bronić i wówczas wywiązała się zacięta bójka, podczas której Ścibielski pchnął Władysława Łabusia **nożem w lewy bok**.

Krwawe zajście zlikwidowała dopiero policja.

Rannego **Łabusia przewieziono na kurację do szpitala miejskiego.**

Ścibielskiemu, który **doznał poparzenia twarzy** esencją octową oraz **tłuczonych ran młotkiem**, nałożono opatrunek w szpitalu, poczem przewieziono go na kurację do domu.

Przeciwko uczestnikom bójki policja wdrożyła dochodzenie.

Zamach samobójczy
19-LETNIEJ DZIEWCZYNY

Wczoraj o godz. 2.30 popołudniu na polach obok cmentarza pogońskiego w Sosnowcu **napiła się w celu samobójczym esencji octowej 19-letnia Janina Nowakówna**, zamieszkała z rodzicami przy ulicy Pustej 21 w Sosnowcu.

Przechodnie, spostrzegłszy otrutą dziewczynę zawiadomili o wypadku policję, która przewiozła Nowakównę do szpitala na Pekinie.

Stan życia młodej desperatki jest bardzo ciężki.

Przyczyna samobójstwa, nieporozumienia rodzinne.

——xx——

× SZYBKIE I TAKTOWNE ZAŁATWIANIE INTERESANTÓW W SĄDACH. Minister sprawiedl. Michałowski wydał okólnik do sądów i prokuratur w sprawie porządku i czystości w urzędach sądowych. Okólnik podkreśla, że osoby przybywające do sądów i prokuratur powinny w zetknięciu się z temi władzami wynosić nietylko oparte na szybkiem i taktownem załatwianiu ich spraw przeświadczenie o wysokiem autorytecie władz wymiaru sprawiedliwości, lecz ponadto powinny z wyglądu pomieszczeń czerpać wzór do zastosowania we własnych warunkach życiowych. W myśl tych zaleceń sądy dbać mają o czystość i porządek. We wszystkich urzędach sądowych urządzone mają być szatnie, tak by publiczność nie wchodziła w okryciach zwierzchnych.

× WYNIKI TĘPIENIA SZCZURÓW. W tych dniach zakończono w miastach Zagłębia akcję masowego trucia szczurów przy pomocy t. zw. cebuli morskiej. Akcja była dość dobrze przeprowadzona, gdyż uprzednio zostały opróżnione śmietniki, ustępy oraz inne zbiorniki odpadków i może dzięki temu wyniki tegorocznego trucia szczurów są naogół dobre, pomijając bowiem dość duże ilości padłych szczurów, znalezionych na powierzchni w wielu posesjach stwierdzono zniknięcie gryzoni, co świadczy o skutecznem działaniu trucizny.

Mąż żony -- prostytutki
nasłał na nią mordercę

W Będzinie na sesji wyjazdowej **wojskowego Sądu okręgowego z Krakowa odbyła się niezwykła sprawa, w której niejaki Stefan Hachulski oskarżony był o wynajęcie i nasłanie mordercy na swą żonę.** W uwolnieniu się od żony-prostytutki pomagał bratu Roman Hachulski, a wykonawcą rodzinnego wyroku był **Tadeusz Jaworski, dezerter, który za 75 złotych** podjął się popełnić morderstwo.

MORDERCA ZA 75 ZŁ.

Tło sprawy jest następujące: dnia 16 sierpnia 1933 r. o godz. 5 rano na **jednej z ulic Dąbrowy Górniczej znaleziono zwłoki prostytutki Marji Hachulskiej.** Hachulska miała ranę w okolicy skroni, zadaną kulą rewolwerową.

Śledztwo wykazało, że Hachulska **została zamordowana około północy przez swego towarzysza z poprzedniego wieczoru.** Był nim 25-letni robotnik z Józefowa pod Będzinem, **Tadeusz Jaworski**, dezerter z 45 p. p. w Równem, gdzie odbywał służbę wojskową. **Jaworski dokonawszy na terenie Zagłębia** szeregu napadów **rabunkowych**, a m. in. i morderstwa na osobie Hachulskiej, **zbiegł zagranicę.** Dopiero 6 lipca ub. r. Jaworski został przekazany władzom polskim przez policję rumuńską, która ujęła go wskutek polskich listów gończych, wysłanych w ślad za przestępcą.

Jaworski spoczątku nie przyznawał się do winy i udawał umysłowo chorego, ale **gdy lekarze orzekli, że jest normalny, oskarżono go o rabunek, dezercję i zabójstwo.**

PORZUCONA PRZEZ MĘŻA

Nie wyjaśnione jednak były powody zabójstwa. Dopomógł do tego dopiero przypadek. Mianowicie w jednem z więzień **przebywał mąż zabitej, Stefan Hachulski,** który zwierzył się towarzyszom celi więziennej, że **za 70 zł. pozbył się żony,** ponieważ plamiła jego nazwisko, trudniąc się prostytucją. Hachulski zamilczał, że porzucił żonę i że dopiero wówczas Hachulska stoczyła się na dno upadku.

W dalszym ciągu okazało się, że w przygotowaniu zabójstwa **brał również udział brat Hachulskiego, Roman**, że dał Jaworskiemu 25 zł., ażeby za jego pośrednictwem pozbyć się kompromitującej krewnej.

SPILI NIESZCZĘŚLIWĄ I POSŁALI NA ŚMIERĆ

Na rozprawie sądowej Jaworski **przyznał się częściowo do winy, twierdząc, że Roman Hachulski przyprowadził Hachulską** i ustawił ją w takiej pozycji, żeby ją można było zastrzelić. Obaj zaś Hachulscy przyznali się po konfrontacji, że dali Jaworskiemu 75 zł., jeden 50 zł., a drugi 25 zł., za zabicie żony i bratowej. Samej zaś zbrodni Jaworski dokonał już bez ich pomocy.

W wyniku przewodu sądowego ustalono, że **Jaworski za otrzymane pieniądze upił Hachulską,** a następnie pod pozorem pójścia na zabawę, wyprowadził ją z domu. Na ulicy **przyłożył jej rewolwer do skroni i strzelił, zabijając ją, poczem zbiegł.**

Sąd skazał Jaworskiego **na dożywotnie więzienie i utratę praw.**

PROGRAM RADJOWY

LWOWSKI TURNIEJ REWELLERSÓW.

Lwów ma trzy, cieszące się dużą popularnością, zespoły rewellersów, złożone z akademików. Są to chóry: Eryana, Esbena, oraz Wesoła Piątka. Każdy z nich ma odrębny charakter i występuje z sobie tylko właściwym, oryginalnym repertuarem. Kierownikiem chóru Eyrana jest Jan Ernst, zespołem Esbena kieruje Szczęsny Brończyk, na czele zaś Wesołej Piątki stoi Zbigniew Lipczyński. Najstarszym zespołem jest chór Eryana, który powstał na gruncie teatrzyku „Nasze Oczko“ prowadzonego swego czasu przez W. Budzyńskiego. Piosenki tego zespołu zagrane na kilku tuzinach płyt, znane są w całej Polsce. Pieśni chóru Esbena odznaczają się bardzo oryginalnem ujęciu instrumentacji. Ostatnio rozwija się coraz piękniej chór „Wesołej Piątki“, który ostatnio kilka swych pieśni nagrał na płytach. W czwartek dnia 25 b.m. trzy lwowskie zespoły rewellersów staną w studjo rozgłośni lwowskiej do turnieju śpiewaczego. Początek tej audycji, która transmitowana będzie na całą Polskę — o godz. 20.

O MAŁGORZATCE I O TAŃCU Z HUZARAMI.

W dniu 25 b.m. o godz. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje poetycką historję, stylizowaną na wiosennie, o lekkomyślnej Małgorzatce i o tańcach z huzarami. Słuchowisko to napisane doskonałym stylem literackim, posiada jeszcze ten wielki walor, iż słuchać go mogą dzieci, młodzież i starsi. Autorką słuchowiska jest p. Moszyńska-Januszewska. Ilustrację muzyczną opracował Tadeusz Sygietyski.

TRIO FORTEPIANOWE FAURE.

W dniu 25 b.m. o godz. 19.35 wykonane zostanie w studjo warszawskiem Trio Fortepianowe, Gabrjela Faure. Wykonawcami będą trzej młodzi, utalentowani muzycy: wybitny skrzypek polski, laureat Konkursu im. Wieniawskiego, Wacław Niemczyk, wiolonczelista Tadeusz Kowalski i pianista Jerzy Sulikowski. Artyści ostatnio to samo Trio Faure z należytem powodzeniem i uznaniem krytyki francuskiej odegrali w Paryżu. Audycja ta transmitowana była z Paryża do St. Zjednoczonych, Kanady i Australji.

CZWARTEK 25 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Program dla dzieci. 12.40 Turniej śpiewaczy (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.10 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. „Bajki muzyczne“. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Chór dońskich kozaków pod dyr. Jarowa (płyty). 16.10 Recital pieśni synagogalnych nadkantora Maksymiljona Frieda. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. Lucien Roquigny. 16.45 Recital skrzypcowy Jana Straussa. 17.00 „Z lampką górniczą w podziemiach Podkarpacia“ — reportaż z kopalni w Stebniku — wygł. St. Woiss. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p.t. „O Małgorzatce i o tańcu z huzarami“ — H. Moszyńskiej-Januszewskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 19.00 Arje i pieśni w wyk. Heleny Hrabiówny. Przy fort. Karol Szafranek. 18.15 „Conrad i świat“ (Etyka heroizmu) — szkic literacki — wygł. dr. Józef Ujejski. 18.30 Karlikowa poczta. 18.45 Koncert poświęcony kompozytorom polskim (płyty). 19.15 „Odjazd z Bizancjum“ — fragm. z pow. „Krzyżowcy“ — Zofji Kossak-Szczuckiej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Trio fortepianowe Gabrjela Faure. Wykonawcy: Wacław Niemczyk — skrzypce, Tad. Kowalski — wiolonczela i Jerzy Sulikowski — fortepian. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Turniej Revellers'ów. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“ Pogadankę: „Muchom śmierć głodowa“ wygł. Romuald Urich. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr J. Ozimińskiego z udziałem Romana Wragi — bas. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Koło Z. R. w Myszkowie na Pohulance. Ostatnio odbyło się organizacyjne zebranie Koła Z. R., na którem wybrano zarząd Koła w następującym składzie: prezes — p. Kwieciński St., viceprezes — p. Welk Jan, sekretarz — p. Karkowski J. skarbn. — Chubicki K., ref. wych. ob. Struski Jan ref. samop. Bednarczyk W. członkowie zarządu: Smolarek St., Oleksiak Stan.; komisja rewizyjna: Pałucha A. Wojda Fr. Białas Fr. Na zebraniu zarząd pow. reprezentowali komendant Gębka i p. Królikowski, którzy przedstawili cele i zadania Z. R.

Koło Z. R. w Lgocie. Z inicjatywy p. Płosińskiego Stanisława, kierownika szkoły powstało Koło Z. R. w Lgocie. Na organizacyjnem zebraniu wybrano zarząd Koła: Płosiński Stanisław, Kwapich Włodz., Stolarczyk A., Kostorczyk, Leśniowski J., Bereszko A. i Koła Jan.

Koło Z. R. w Przeczycach. Z początkiem b. miesiąca powstało Koło Z. R. w Przeczycach. Do zarządu weszli: prezes Skrobot J., wiceprezes — Dęboń A., sekretarz Krzykawski Fr., skarbnik — Góra Stan., ref. wych. obyw. — Głażewski F., ref. samop. — Góra Piotr. Zarząd postanowił w najbliższym czasie zakupić mundury i zorganizować świetlicę.

I. Koncentracja Kół Z. R. W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się I. koncentracja Kół: Zawiercie, Nowe - Zawiercie, Wardy, Poręba, Siewierz, Żelisławice, Przeczyce na strzelnicy Kierszuli obok Poręby. Zbiórka na strzelnicy o godz. 8 rano. Wymarsz Kół o godz. 7 rano. Termin II koncentracji dla innych Kół będzie podany.

× **PO PODPISANIU KONSTYTUCJI.** W związku z podpisaniem Konstytucji przez Pana Prezydenta R. P. zostały w dniu wczorajszym w Zawierciu wywieszone flagi narodowe na gmachach państwowych i samorządowych.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W dniu 2 maja b.r. odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu o godzinie 7.30 wieczorem.

× **HERBATKA AKADEMICKA.** Staraniem akademickiego Koła zawiercian odbędzie się w sobotę w salonach Resursy TAZ tradycyjna herbatka towarzyska. Początek o godzinie 8 wieczorem.

× **NOWE KOŁO ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW.** Z inicjatywy Związku b. ochotników armji polskiej w Zawierciu, w dniu 23 bm. powstała placówka Związku w Kromołowie. Komendantem nowej placówki został wybrany p. Szczygieł Antoni, zastępcą p. Piwowarczyk Piotr, sekretarzem p. Czaj Władysław.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej w marcu

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w marcu r. b.:

Sezon wiosenny zaznaczył się w marcu wzrostem zatrudnienia w przemyśle, zwłaszcza w gałęziach, związanych z ruchem budowlano - inwestycyjnym oraz w przemyśle włókienniczym, który normalnie w tym miesiącu wchodzi w okres największego nasilenia produkcji sezonowej. Zwiększone zapotrzebowanie kredytowe na finansowanie wzmożonej produkcji wystąpiło jednak tylko częściowo w większych ośrodkach przemysłowych, przyczyniając się do nieznacznego ożywienia działalności dyskontowej banków. Rozpoczęcie robót wiosennych w rolnictwie oraz nadchodzący sezon budowlano - inwestycyjny pociągnęły za sobą pewne osłabienie przyrostu wkładów. Obroty papierami wartościowemi wzrosły — przy zwyżkujących kursach akcji, zniżkowej natomiast tendencji dla papierów procentowych.

Dewaluacja waluty belgijskiej nie wywołała żadnego zaniepokojenia na polskim rynku pieniężnym. Likwidacja zobowiązań na ultimo marca przeszła w instytucjach kredytowych bez trudności, wypłacalność klijenteli bankowej pozostała bowiem nadal zadawalająca, z wyjątkiem kredytów rolniczych, których spłata ze względu na trwające trudności finansowe rolnictwa nie wykazuje poprawy. Ceny zbóż bowiem, po przejściowem wzmocnieniu, doznały w drugiej połowie marca ponownej zniżki.

Ogólny stan produkcji przemysłowej **był w marcu nieco wyższy, niż w poprzednim miesiącu. Wydobycie węgla wykazało dalszy spadek wskutek sezonowego zmniejszenia się zapotrzebowania węgla opałowego na rynku krajowym**, eksport zaś poważnie się zwiększył. Wytwórczość przemysłu naftowego utrzymaną została bez większych zmian; zbyt przetworów naftowych był mniejszy. Poważniejsze zwiększenie produkcji nastąpiło w hutnictwie dzięki silniejszemu wzrostowi sprzedaży na rynku wewnętrznym. Wzrost uruchomienia zaznaczył się również w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w odlewniach oraz innych zakładach, związanych z budownictwem. Przemysł mineralny zwiększył stan zatrudnienia, przygotowując się do zbliżającego się sezonu produkcyjnego. **Silniej pracował również przemysł drzewny, który zwiększył w marcu swój eksport.** Przemysł włókienniczy zatrudniony był intensywnie przy produkcji towarów na sezon wiosenno - letni, wykazując poważniejszy wzrost uruchomienia fabryk oraz znaczniejsze ożywienie obrotów wyrobami sezonowemi.

Wzrost obrotów handlowych w innych branżach był stosunkowo mniejszy, jednak ogólny ich poziom był nieco wyższy, niż w lutym. Wartość wymiany towarowej z zagranicą podniosła się prawie w równym stopniu po stronie przywozu, jak i wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu handlowego pozostało bez większych zmian.

Począwszy od połowy marca, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła wykazywać sezonowy spadek.

Kronika gospodarcza.

WYWÓZ TOWARÓW NA OKRĘTACH POLSKICH. Według ostatnich obliczeń, statki polskich towarzystw okrętowych wywiozły w roku ubiegłym 713.099 ton towarów, w tem 546.754 t. węgla. W tym samym okresie statki polskie przywiozły 164.650 t. towarów, oraz przewiozły między portami obcemi 82.084 t. towarów.

O ZASTOSOWANIE STALI W LOTNICTWIE. Profesor katedry budowy płatowców i mechaniki lotu politechniki warszawskiej inż. G. A. Mokrzycki w sprawozdaniu swojem z ostatniego paryskiego Salonu lotnictwa zamieszczonem w Nr. 5-35 r. „Przeglądu Mechanicznego“, zwraca uwagę na coraz silniejsze rozpowszechnienie się stali w budowie samolotów wszystkich typów. Zdaniem prof. Mokrzyckiego stal w samolotach jest materjałem przyszłości. Powołując się na wykonane już konstrukcje, udowadnia autor, że umiejętne stosowanie stali, łącznie z zastosowaniem spawania pozwala tu prócz innych korzyści, na znaczne zmniejszenie wagi samolotu, co jest stałem dążeniem konstruktorów. Wobec powszechnego używania w budowie samolotów aluminjum, duraluminjum i drzewa, rozszerzenie użycia stali w lotnictwie otwiera dla niej nowe pole zastosowań.

PRZEJĘCIE KOLEI AMERYKAŃSKICH PRZEZ PAŃSTWO? Donoszą z Waszyngtonu, że senator Wheeler opracował projekt ustawy, przewidującej przejęcie wszystkich towarzystw kolejowych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Etatyzacja kolei miałaby nastąpić już w styczniu 1936 r. Senator Wheeler który już niejednokrotnie występował w sprawie przejęcia przedsiębiorstw użyteczności publicznej przez państwo, uważa, że w razie, gdyby jego projekt nie został przyjęty całemu szeregowi towarzystw kolejowych grozi w krótkim czasie katastrofa finansowa. Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych odnoszą się do projektu senatora Wheelera dość sceptycznie.

PROSPERITY PRZEMYSŁU WOJENNEGO. Wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa wchodzące w skład koncernu Vickersa wykazują w r. 1934 wzmożoną aktywność i niezwykły rozwój. Przedewszystkiem dotyczy to fabryk broni tego koncernu „Vickers-Armstrong. Fabryka ta w bilansie swym za r. 1934 wykazuje zysk brutto w wysokości 724.542 Ł. t. j. o blisko 250.000 Ł. więcej aniżeli w r. 1933. Wypłacona poraz pierwszy od 5 lat dywidenda objęła wszystkie bez wyjątku kategorje akcyj. O wysokiej płynności kapitałowej tego koncernu świadczy fakt silnej redukcji bieżących zobowiązań do sumy 1.236.116 Ł i zwiększenie płynnych rezerw wynoszących około 4 miljonów Ł. Przewodniczący rady gen. sir Herbert Lawrence oświadczył na zebraniu tego koncernu, że zakłady zatrudniają o 5.600 robotników więcej, aniżeli w r. ub., a stan zamówień kształtuje się również znacznie pomyślniej.

POŻYCZKA OBLIGACYJNA W STOLICY. Minister spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu decyzją z dnia 15 bm. zatwierdził uchwałę kolegjum tymcz. zarządu miejskiego w sprawie wypuszczenia przez zarząd miejski m. Warszawy 6% pożyczki obligacyjnej na nominalną sumę 20 miljonów zł. w złocie. Pożyczka ta będzie przeznaczona na dokończenie robót inwestycyjnych na terenie Warszawy. Obligacje przewidziane są w odcinkach po 500, 1000 i 10.000 zł. Pożyczka będzie zamortyzowana w ciągu 25 lat w drodze półrocznych losowań.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Pszenica czerwona jara szkl. 775 g-l 17,50—18,00, Pszenica jednolita 742 g-l 17.50—18.00 Pszenica zbierana 731 g-l 16.50—17.00, Żyto I standard 700 g-l 14.25—14.50, Żyto II stand. 687 g-l 14.00—14.25, Owies I stand. (niezadeszczony 497 g-l 15.00—16.00, Owies II stand. (lekko zadeszczony) 438 g-l 14.50—15.00, Owies III stand. (zadeszczony) 438 g-l 14.00—14.50, Jęczmień browarny 689 g-l 17.50—18.00. Jęczmień 678-673 g-l 16.00—16.50, Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00, Jęczmień 620.5 g-l 15.00—15.50, Ziemniaki jadalne 3.25—3.75, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 30.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 28.00—30.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 26.00—28.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24.00—26.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22.00—24.00. Mąka pszenna gat II-D 45—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat II-F 55—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 19.00—20.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—75% 14.50—15.00, Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00, Mąka żytnia poślednia 13.50—14.50.

KRONIKA OLKUSZA

× **PROPAGANDA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** W dn. 23 bm. pod przewodnictwem p. wicestarosty Tazmadła, odbyło się organizacyjne zebranie powiat. komitetu 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej. Po zaznajomieniu się z warunkami pożyczki, zawiązał się powiatowy komitet wykonawczy na czele z p. starostą Gliszczyńskim. Jednocześnie opracowano plan propagandy zarówno w Olkuszu, jak i na terenie powiatu. Zapisy subskrypcyjne przyjmują: KKO. w Olkuszu i Bank Ludowy w Wolbromiu. Przedstawiciele różnych organizacyj informowali komitet wykonawczy bądź o zadeklarowaniu już nowej pożyczki przez swych członków i współpracowników, bądź o zamierzaniu w tym kierunku, jedynie przedstawiciel fabryki „Olkusz“ oświadczył, że zarząd fabryki narazie nie zadecydował udziału w nowej pożyczce z uwagi na brak pieniędzy.

× **URUCHOMIENIE CEMENTOWNI „WIEK“.** Onegdaj doszło do porozumienia pomiędzy delegatami robotniczemi cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu, a zarządem fabryki w osobach pp. dyrektora Cyge i nadzorcy sądowego, adw. Szpera z Warszawy, w sprawie zawarcia nowej umowy pracy i płacy. Zamierzona przez zarząd fabryki „Wiek“ obniżka płac w wysokości 20%, została cofnięta, wobec czego umowa zawarta została na poprzednich warunkach, t.j. zeszłorocznych. Cementownia „Wiek“ po półrocznej przerwie, zostanie uruchomioną w najbliższych dniach. Robotnicy cementowni zorganizowani są w Związku przem. chemicznego w Krakowie.

× **Z MINIONYCH ŚWIĄT.** Ubiegłe święta przeszły zarówno w Olkuszu, jak i w powiecie pod znakiem zupełnego spokoju. Pomimo licznych wesel i zabaw, do tej pory nie sygnalizowano znikąd poważniejszego wypadku. Pierwszy raz od niepamiętnych czasów do szpitala olkuskiego nie przywieziono ani jednej ofiary hucznych zabaw świątecznych.

× **MIŁOŚNIK DZIECI.** Emerytowany urzędnik Franko - Pol. Tow. p. Teofil Hausen, zamieszkały obecnie na Starym Olkuszu, w Wielką Sobotę obdarzył wszystkie biedne dzieci tej kolonji, w liczbie 35 święconem, składającem się z kawałka kiełbasy, bułki, jajek i cukierków. Ofiarodawcy o dobrem sercu, biedna dziatwa składa gorące podziękowanie.

× **ŚWIĘCONE W SZPITALU.** Zgodnie z tradycją w szpitalu olkuskim urządzono uroczyste święcone dla chorych w obecności przedstawicieli władz państw. samorządowych i lekarzy. Przemówienie wygłosił proboszcz olkuski ks. Frelek.

× **CUDOWNE OCALENIE PASAŻERA NA GAPĘ.** W nocy na 24 bm. przywieziono do szpitala olkuskiego, 21-letniego Konstantego Kuprewicza z Jaworzna, bez robotnego, który, jadąc bez biletu pod Sławkowem przechodząc z wagonu do wagonu, dostał się pod pociąg. Na szczęście Kuprewicz doznał tylko obrażeń ciała i głowy, lecz życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Ofiara strasznego wypadku tylko cudem uniknęła śmierci.

× **POŻAR STODÓŁ.** W Jerzmanowicach gm. Sułoszowa, spłonęły w nocy na 23 bm. trzy stodoły wraz ze zbożem i różnemi narzędziami gospodarczemi: Wład. Mrozowskiego, Józefa Ratonia i Stanisław Szumery.

Raj w sercu Himalajów

Ekspedycja naukowa w tajemniczem mieście kopuł

Od kilku miesięcy w północnym pasie Himalajów bawi ekspedycja naukowa pod kierownictwem Wattengeigera. W początkach bieżącego miesiąca od specjalnego korespondenta „Völkischer Beobachter", towarzyszącego ekspedycji, nadeszła wiadomość. która przypomina fantastyczną opowieść Jules Verne'a lub Wells'a.

ZABŁĄKANY W HIMALAJACH.

Przed kilku tygodniami przepadł bez wieści jeden z członków ekspedycji, Tavlor. Kierownik ekspedycji. Wattengeiger udał się wraz z kilku członkami ekspedycji na poszukiwanie zaginionego. Przez szereg dni pozostali uczestnicy wyprawy. obozując w miejscowości Arva, u stóp Himalajów, nie otrzymywali od Wattengeigera żadnych wiadomości.

W końcu marca w obozie zjawiło się dwóch Hindusów, którzy towarzyszyli Wattengeigerowi. Przynieśli oni list od Wattengeigera, w którym kierownik ekspedycji opowiada o niezwykłem odkryciu, jakiego dokonał, poszukując śladów zaginionego towarzysza.

W OGRODZIE EDEŃSKIM.

W odległości kilkuset kilometrów od podnóża Ewerestu, w kierunku północno-zachodnim, Wattengeiger natknął się na olbrzymią kotlinę, otoczoną zewsząd górami, sięgającemi wysokości **7000 metrów.** Strome zbocza gór, **pokryte lodowcami oraz wiecznym śniegiem, czyniły z doliny zakątek całkowicie odgrodzony od reszty świata.**

Flora i fauna kotliny wprawiły **Wattengeigera w zdumienie.** Powierzchnię ziemi pokrywa trawa wysokości wzrostu dorosłego człowieka, czyniąc z góry wrażenie falującego, zielonego oceanu.

Zwierzęta nietylko nie okazują najmniejszej obawy przed człowiekiem, lecz współżyją w cudownej harmonji. Wattengeiger pisze, że widział lwy i jagnięta spokojnie pijące z jednego źródła.

Olbrzymie ptaki unoszą się w powietrzu: rozpiętość ich skrzydeł sięga do ośmiu metrów.

Czyżby Wattengeiger i jego towarzysze naprawdę zabłąkali się do Ogrodu Edeńskiego, z którego niegdyś wypędzono pierwszych ludzi?

MIASTO KOPUŁ.

Po ochłonięciu z pierwszych wrażeń i rozejrzeniu się w kotlinie podróżnicy **zauważyli kopuły jakiegoś tajemniczego miasta,** czyniącego zdaleka wrażenie olbrzymiego murzyńskiego kraalu.

Mieszkańcy miasta przyjęli Wattengeigera bardzo gościnnie. Nieznane miasto zajmuje znaczną przestrzeń i **składa się z wielkiej ilości oryginalnych domów,** mających kształt kopuł, osadzonych bezpośrednio na ziemi.

Z tego morza kopuł wznosi się kilka **wysokich wież, zbudowanych z kamienia.**

LUD PATRJARCHÓW

Mieszkańcy miasta posiadają typ aryjski. **Mężczyźni noszą długie brody, kobiety rozpuszczają włosy, sięgające im prawie do pięt.** Ubiór stanowią połyczyste szaty, utkane z włókien, przypominających len.

Mieszkańcy tajemniczego miasta są pogodni; twarze ich oraz sposób zachowania się są nacechowane jakąś patrjarchalną godnością.

Mówią w języku, przypominającym język najstarszych tekstów sankryckich. Wattengeiger pisze, że stara się porozumieć z niemi na migi.

Krótki list kierownika ekspedycji nie zawiera. niestety, żadnych danych, dotyczących obyczajów lub wierzeń religijnych mieszkańców miasta kopuł. **Wspomina w nim jedynie, że nie zauważył, aby posługiwali się oni jakimkolwiek bądź rodzajem pieniędzy.**

KALENDARZ STULECI

Wielkie zainteresowanie wzbudziła w Wattengeigerze najwyższa wieża w tajemniczem mieście; nazywa on ją w swoim liście Wieżą Czasu.

Wieża Czasu ma służyć do odprawiania wielkich uroczystości przy końcu każdego upływającego stulecia. Na pamiątkę **uroczystości w ścianę wieży jest wbijany olbrzymi gwóźdź.** Wattengeiger naliczył takich gwoździ kilkadziesiąt.

Ponieważ tradycja uroczystości, zamykających stulecia, wydaje się być żywą, naprowadza to na myśl, że mieszkańcy miasta kopuł żyją o wiele dłużej, aniżeli my.

UWIĘZIONY W RAJU.

Wattengeiger kończy swój list słowami: **„Nie wiem, czy mieszkańcy tajemniczego miasta wypuszczą mnie, gdyż dwóch służących, którzy odniosą wam ten list, wykradło się z miasta w nocy".** Widocznie mieszkańcy miasta kopuł musieli zabronić podróżnikom oddalenia się bez zezwolenia.

Hindusi za żadną cenę nie chcą poprowadzić nowej wyprawy do tajemniczej kotliny. Odmawiają nawet bliższych wskazówek co do drogi, jaką przebyli z Wattengeigerem. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że o ich uporze decydują jakieś nieznane bliżej względy religijne.

Lotnik Tom Hedstone, towarzyszący wyprawie, **ma zamiar dokonać szeregu lotów** w celu odnalezienia tajemniczej kotliny i miasta kopuł, w którem przebywa Wattengeiger.

Do listu Wattengeigera było dołączonych **kilka zdjęć fotograficznych** między innemi nieznanego miasta kopuł. Niektóre z nich już nadeszły do Berlina i budzą powszechną sensację.

FANTAZJA CZY PRAWDA?

Sprawozdanie Wattengeigera wygląda dosyć fantastycznie. Ile w niem jest niedokładności lub mimowolnej przesady, **będzie można stwierdzić dopiero po powrocie Wattengeigera,** względnie **po odnalezieniu kotliny miasta kopuł przez pozostałych członków ekspedycji.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że już jedna z pierwszych wypraw na Mount Ewerest przywiozła, istniejące wśród tubylców wierzenie, że gdzieś **poza niebotyczną ścianą Himalajów znajduje się tajemniczy kraj,** obfitujący we wszystkie dary przyrody i zamieszkany przez ludzi naprawdę szczęśliwych.

Czyżby należało szukać obfitości i szczęśliwego życia **aż w sercu niedostępnych Himalajów?**

SPORT

Wiedeńscy piłkarze w Sosnowcu

zaprezentowali się bardzo słabo

UNJA — RENNWEGER S. V. 4:1 (2:0).

Wraz z wieloma zagranicznemi drużynami piłkarskiemi, które na święta zjechały do Polski przybyła również wiedeńska drużyna Rennweger S. V., reklamowana jako mistrz amatorskich klubów Austrji. Podczas świąt drużyna ta rozegrała trzy mecze na Śląsku, wszystkie przegrywając, a mianowicie: z Ruchem w Radzionkowie w stosunku 2:4, z Dąbem katowickim 0:1 i z KS Kościuszko w Szopienicach 0:3.

Wczoraj wiedeńczycy rozegrali mecz z sosnowiecką Unją. Pomimo powszedniego dnia na boisko Unji przybyło około 3000 osób, ciekawych ujrzenia wiedeńskiej gry. Wszystkich spotkało jednak **przykre rozczarowanie,** bowiem goście wiedeńscy nie pokazali nic ciekawego. Do poziomu gry Austrjaków dostroili się i gracze Unji, to też mecz wczorajszy możnaby z powodzeniem nazwać **pokazową lekcją... jak nie powinno grać się w piłkę nożną.**

W przyszłości zarząd Unji, przed sprowadzeniem jakiegoś zagranicznego zespołu powinien zasięgnąć o nim bliższej opinji, aby historja wczorajsza nie powtórzyła się więcej.

Do wczorajszych zawodów Unja wystąpiła z nowym obrońcą Cieślikiem, który poza Wiśniewskim był najlepszym na boisku. **Zawiódł natomiast atak,** który bawił się w niepotrzebne kombinacje i wykazał **zupełną niedyspozycję strzałową.**

Prowadzenie uzyskuje Unja w pierwszych minutach gry z karnego, strzelonego przez Gwoździa. Drugi gol pada również z karnego, strzelonego do pustej bramki, bowiem bramkarz wiedeńczyków, niezadowolony z orzeczenia sędziego, opuścił demonstracyjnie bramkę. Fakt ten niezbyt pochlebnie świadczy o sportowem wyrobieniu graczy Rennweger'u.

Do przerwy wynik, pomimo obustronnych starań, nie uległ zmianie.

Po przerwie gra staje się chaotyczna i brutalna, w czem celują goście, a zwłaszcza ich prawoskrzydłowy napastnik, który **porywał się nawet do bicia.**

Winę za dopuszczenie do ostrej i brutalnej gry ponosi w znacznej mierze i prowadzący zawody p. Czech, który zbyt słabo reagował na przekroczenia graczy.

W 15 minucie podwyższa wynik Ład ostrzałem Nowak.

W kilka minut później goście uzyskują jedyną bramkę. Pada ona przypadkowo, wskutek zbytecznego opuszczenia bramki przez Suwałę.

Dalsze minuty należą do Unji. Pod koniec gry Nowak ustala wynik dnia, strzelając w zamieszaniu podbramkowem czwartego gola.

Gdyby atak Unji nie zaprzepaścił szeregu dogodnych pozycyj i wykazał więcej zgrania, wynik meczu mógłby być nawet dwucyfrowy.

Kronika sportowa

Międzynarodowe mecze piłkarskie.

Związki piłkarskie Jugosławji, Łotwy i Niemiec, zawiadomiły PZPN. o potwierdzeniu terminów tegorocznych meczów piłkarskich, wobec czego kalendarzyk międzynarodowych polskich piłkarzy wygląda następująco: 2.5. z Austrją w Wiedniu, 16.6. Liga — Budapeszt w Warszawie, 18.8. z Jugosławją w Katowicach, 1.9. z Belgją w Brukseli, 15.9. z Niemcami we Wrocławiu, z Łotwą w Wilnie, 6.10 z Austrją w Polsce.

Fjałka — Noji

Pojedynek Fjałka — Noji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 28 bm. w Poznaniu na stadjonie miejskim w ramach XV jubileuszowego biegu naprzełaj, organizowanego przez poznański OZLA.

Treningi sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego klubu sportowego.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego klubu sportowego w Sosnowcu podaje do wiadomości swych członków, że treningi sekcji, począwszy od dnia 26 bm., odbywać się będą w każdy wtorek i piątek od godz. 17 na stadjonie miejskim.

Treningi odbywać się będą pod kierownictwem trenera p. Zielińskiego Mirosława, który pełni jednocześnie funkcję kapitana sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego klubu sportowego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SYN I RODZICE.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł wczoraj mieszkaniec Czeladzi 21-letni Leon Grabda, piekarz, pod zarzutem porżnięcia nożem swych rodziców.

Przed kilku miesiącami doszło między synem a ojcem do sprzeczki, w czasie której Grabda, nie panując nad sobą, porwał ze stołu za daży nóż kuchenny, rzucił się na bezbronnego ojca i pchnął go nim w ramię. Kiedy w obronie męża stanęła jego żona, Aleksandra, krewki syn pchnął ją również nożem w rękę. Obiecującym synalkiem zaopiekowała się policja, rannymi zaś lekko małżonkami Grabdów — miejscowy felczer.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał. Opowiedział on, że od dłuższego czasu między nim a ojcem dochodziło do częstych kłótni, ponieważ nie chciał on ojcu dawać wszystkich zarobionych pieniędzy. Pewnego razu, kiedy położył się do łóżka, ojciec — jak zwykle — wszczął z nim awanturę, grożąc, że o ile nie odda mu wszystkich pieniędzy, wyrzuci go z domu. Kiedy nie reagował na to, ojciec jego siłą wyrzucił go z łóżka. Wyprowadzony z równowagi schwycił nóż i rzucił się na ojca.

Powołani na rozprawę rodzice oskarżonego skorzystali z przysługującego im dobrodziejstwa ustawy i zrzekli się zeznań.

Sąd skazał krewkiego młodzieńca na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE.

Do komisarjatu policji zgłosił się Dawid Pomeranc z Czeladzi i zameldował, że z mieszkania skradziono mu wartościowy zegarek. O kradzież tę posądził on syna sąsiada, 12-letniego Herszlika Gnathausa. Ponieważ Gnathaus oświadczył, że o żadnym zegarku nic nie wie, przeprowadzono u Pomeranca, jak również w mieszkaniu rodziców Gnathausa rewizje, które jednakże nie dały żadnych rezultatów.

Policja, spodziewając się, że syn Gnathausa wcześniej czy później przyzna się do kradzieży zegarka, zatrzymała go w komisarjacie.

W jakiś czas potem wpadł na posterunek zziajany Pomeranc i oświadczył, że zegarek się znalazł. Wydało się to policji podejrzane. Zaczęła badać Pomeranca, który przyparty do muru oświadczył, że fałszywie oskarżył synka Gnathausa, a zrobił to dlatego, żeby nie przychodził więcej do jego mieszkania. Za to stanął on wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd go jednak uniewinnił, biorąc pod uwagę, że sam cofnął swe zeznanie i że być może nie wiedział początkowo, co się stało z zegarkiem.

RZECZY CIEKAWE

AUTOMATYCZNY ROZKŁAD JAZDY.

Na londyńskim dworcu kolejowym „Victoria" zainstalowany został niedawno aparat, odpowiadający automatycznie na pytania w sprawie rozkładu pociągów. W aparacie tym znaduje się oświetlone okienko, w którem wywieszona jest lista stacyj, mających połączenie z dworcem „Victoria". Każdej stacji odpowiada specjalny numer, u dołu zaś okienka znajduje się klawiatura z odpowiedniemi numerami. Za naciśnięciem klawisza, odpowiadającego żądanej stacji, wyskakuje w okienku rozkład wszystich pociągów, jakie kursuną pomiędzy tą stacją a Londynem. Podobne aparaty zainstalowane mają być i na innych dworcach londyńskich.

ELEKTRYCZNY MIKROSKOP.

Badanie struktury metali, zwłaszcza przy bardzo wysokich temperaturach, nasuwało poważne trudności, i pomiary przeprowadzane zwykłemi mikroskopami dawały mniej dokładne wyniki. Ostatnio trudność ta została usunięta dzięki zastosowaniu przez znanego badacza struktury metali, Knechta, mikroskopu elektronowego. Tego rodzaju mikroskop pozwala badać metale i stopy najbardziej drobnoziarniste przy najwyższych temperaturach.

SIEĆ KRÓTKOFALOWA W JAPONJI.

Nawiedzające Japonję trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów niszczą niemal całkowicie wszelkie połączenia telefoniczne, odcinając tem samem dzielnice nawiedzone katastrofą od reszty kraju. W tych warunkach przyjście z pomocą jest bardzo trudne. Aby zabezpieczyć się przed przerwą w służbie łączności, zarząd pocztowy przystąpił do budowy większej ilości małych stacyj radjowych, pracujących na falach krótkich, których zasilenie odbywa się z akumulatorów i bateryj suchych. Przeprowadzone próby wypadły dzięki specjalnej budowie nieczułych na trzęsienie ziemi pomieszczeń, w których znajdują się radjostacje.

GAŻE KOCICH GWIAZD FILMOWYCH.

„Whitey", dobrze znany w studjach Hollywood'u koci gwiazdor filmowy, przyjął ostatnio engagement, którego warunki czynią zeń najlepiej zarabiającego kota na świecie. Właściciel kota-aktora, Mr. Henry East, zawarł z pewnem towarzystwem filmowem długoterminowy kontrakt, zapewniający jego pupilowi gażę 10 funtów szterlingów tygodniowo. O popularności, jaką się cieszą czworonożne gwiazdy świadczy fakt, że niedawno wydano bankiet na cześć jednego z najpiękniejszych kotów. Menu obiadu składało się z ulubionych przysmaków kociego rodu.

Z CAŁEJ POLSKI

INTERWENJUJĄCY SĘDZIA DOSTAŁ GUMĄ.

W Mysłowicach miał miejsce niezwykły wypadek. Dwóch posterunkowych policji prowadziło do komisarjatu policji jakiegoś awanturującego się mężczyznę, przyczem posterunkowi pomagali sobie w doprowadzeniu pałką gumową, popularnie wśród robotników i bezrobotnych zwaną „rabelberem". Fakt ten wywołał zbiegowisko, a kilkanaście osób podążyło za eskortującymi. W pewnej chwili nadjechał motocykl. Kierowca motocyklu widząc, że rabarber" jest w robocie, zatrzymał motocykl i podszedłszy do policjantów powiedział: „Panowie, za co bijecie tego człowieka". Posterunkowy policji uważał widocznie, że to odezwanie się motocyklisty jest przeszkadzaniem mu w wykonaniu obowiązków służbowych, i nic nie mówiąc... uderzył motocyklistę pałką w głowę. Kierowca wylegitymował się natychmiast zdenerwowanym policjantom. Widok legitymacji podziałał na policjantów jak grom z jasnego nieba. Cóż się bowiem okazało? Uderzonym w głowę pałką był sędzia sądu grodzkiego w Mysłowicach p. Zd. Nic więc dziwnego, że policjanci natychmiast pałki schowali, poczem już bez żadnych przeszkód odprowadzono awanturnika do komisarjatu. Za nimi podążył uderzony sędzia. Spisano oczywiście protokuł policjanci zostaną napewno pociągnięci do odpowiedzialności za nieodpowiednie używanie pałki.

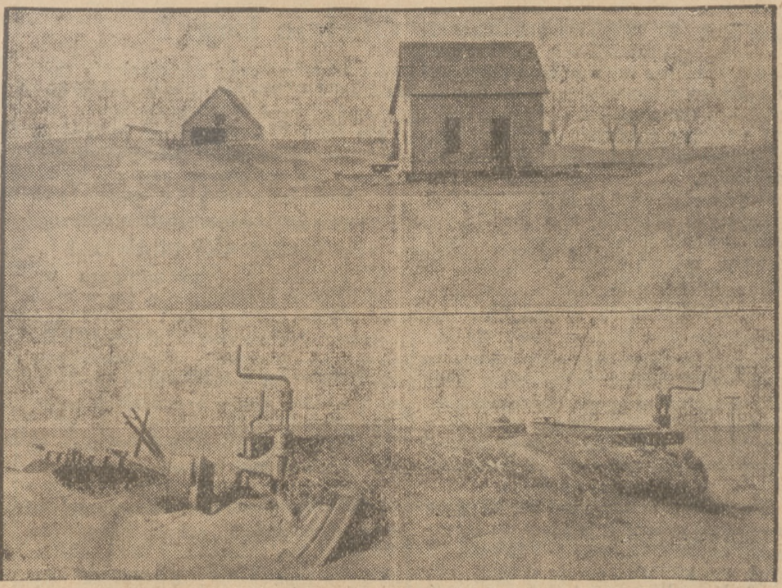
REKONWALESCENCJA GEN. HALLERA.

Gen. Józef Haller, przebywający stale na wsi, w swoim mająteczku Gorzuchowo pod Grudziądzem, chorował ostatnio bardzo ciężko. Dość silne osłabienie mięśnia sercowego nastąpiło wskutek komplikacyj grypowych. Przed 10-ciu dniami w sobotę 13 bm. stan był tak ciężki, że generał zażądał udzielenia mu wszystkich pociech religijnych. Wezwano księdza, a gen. Haller przyjął Wiatyk i ostatnie namaszczenie. U łoża chorego odbyło się konsyljum lekarskie. w którem wzięli m. in. udział prof. Meisner z Poznania, prof. Loth, lekarze z Grudziądza oraz najbliższa sąsiadka gen. Hallera. dr. Zielińska. Rodzina wysłała depeszę do przebywającego w Paryżu syna generała, wzywając go do natychmiastowego powrotu. W niedzielę zaznaczyła się wyraźna poprawa i od tego dnia po kryzysie niebezpieczeństwo minęło. W chwili obecnej gen. Haller jest rekonwalescentem.

ŚLUB POLSKIEGO ARYSTOKRATY.

Dnia 25 odbędzie się w Karwinie na Śląsku ślub Heleny Larisch-Mennich z zamku Solza z hr. Tarnowskim z Milanowa, w woj. lubelskiem. Na wesele zaproszono najwybitniejszych przedstawicieli polskiego i zagranicznego świata, arystokracji, polityki i nauki. Świadkami ślubu będą: ze strony pana młodego hr. Artur Tarnowski i ks. Ludwik Czertwertyński, ze strony panny młodej hr. Fryderyk Larisch spod Monachjum i hr. Rudolf Hoyos z Wiednia. Pozatem na weselu będą obecni książę Westminsteru, lord Taylor, markiz of Headford, książę Stahremberg, hr. Radetzky, ks. Czetwetyńscy, Zamoyscy, hr. Potoccy, Tarnowscy, Tyszkiewicze. Z okazji uroczystości 150 górników księcia Larisch-Mennich otrzyma nowe ubrania górnicze. W dzień ślubu ojciec panny młodej rozda 10.000 złotych ubogim.

MORDERCZY PIASEK



Od miesięcy na zachodzie Stanów Zjednoczonych trwają burze piaskowe, które wyrządzają olbrzymie szkody. Piasek zasypuje pola, domy i maszyny rolnicze, jak to widać z powyższych ilustracyj.

O zwolnienie z posad mężatek

Wojew. Komitet zwalczania bezrobocia w Łodzi w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i zawodowych, przesłał do władz centralnych w Warszawie oraz na ręce wojew. Hauke-Nowaka, memorjał domagający się zwolnienia z zajmowanych posad mężatek, emerytów i cudzoziemców. Niezależnie od tego komitet zwalczania bezrobocia urządza w najbliższych dniach kilka publicznych wieców. Wiece te mają na celu skłonienie osób, dla których praca nie jest jedynem źródłem utrzymania, do zrzeczenia się zajmowanych posad na rzecz bezrobotnych.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE
Od 10-go maja do 1-go lipca poleca piękne pokoje z balkonami, dobrym wiktem, obsługą, światłem zł. 3.50 dziennie, klimatyka zł. 2. Zgłoszenia do 5-go maja. Kolonja Fitznera—Wacławik. 2363

LOKALE

DWA POKOJE
z kuchnią w Sosnowcu lub okolicy poszukuję. Zgłoszenia z dokładnym opisem lokalu i podaniem czynszu do Administracji — pod „Mieszkanie". 2371

POSADY i PRACE

POŚREDNICY
mieszkaniowi poszukiwani. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 1639

DŁUGOLETNI
pracownik biurowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mogę złożyć 10.000 zł. kaucji, przyjmę propozycję szeroko umotywowaną Łaskawe zgłoszenia w administracji K. Zach. dla „B Y". 2188

POTRZEBNY
lakiernik na piecowe roboty. Wiadomość — „Kurjer Zachodni". 2366

ZA POMOC
i wyrobienie stałej posady biurowej dam zł. 1000. Zgłoszenia pod „1000". 2360

KLICH STANISŁAW
poszukuje pracy szofera-kowala. Obznajmiony z maszynami różnych typów. Wiadomość: Stanisław Kondek, Olkusz (kiosk).

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
motor 2 lub 3 konie. Oferty do Administracji pod „Motor". 2364

PLATFORMĘ
kupię zaraz. Oferty do Administracji — pod „Platforma".

WAPNO
budowlane I-go gatunku, wysokoprocentowe palone w piecach kręgowych.— Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 1501

SPRZEDAMY
apteczną kasę kontrolną „National" Bank Spółdzielczy, Sosnowiec, Marjacka 1. 2278

42 PRĘTY PLACU
22 mtr. frontu (do południa), tymczasowy dojazd z Moniuszki 2a sprzedam zaraz. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

OGRÓD
owocowo - warzywny i mieszkanie jednopokojowe do sprzedania. Myszków — Boms.

PARCELE
212 prętów ogrodzona przy tramwaju — ul. Królewska — do sprzedania w całości lub połowa b. tanio. Wiadomość: Sosnowiec Kołłątaja 11 m. 1.

Różne

ZAGINĄŁ
wał tenisowy. Posiadacza wzywamy do zwrócenia wału pod rygorem skutków prawnych. Pracownicy Związku Spółdzielni Spożywców, Będzin, Kościuszki 102, telefon nr. 66. 2369

DO WYDZIERŻAWIENIA na jeden rok gospodarczy 4 morgi gruntu ornego z nieruchomości Bolesława Zielińskiego w Ząbkowicach. Warunki dzierżawy u zarządcy przymusowego adwokata Sokołowskiego, Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja 14. 2370

Już nadeszły!!!
Rakiety angielskie — Slazenger, Atlas, Dunlop, Olmar, Frema. Nowe naciągi — poleca: Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskiem fachowo prowadzona SKŁADNICA SPORTOWA **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Członkom Klubów rabat! 1955

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI